Nr. 8. Łódź, Wtorek 9 stycznia 1923 r. Rok VI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mk. 200 | Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799. | Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Dziś premjera! **Casino** Dziś premjera!

Sensacja! Sensacja!

Połączenie sceny, ekranu i widowni.

Wszystko się kręci!...

Skecz filmowo-teatralny. Scenarjusz **Danny Kadena.** Tekst i djalog pióra Tilly i Willy.

W rolach głównych na scenie, ekranie i widowni

osobiście **Romuald Gierasieński, Mira Zimińska, Karol Hanusz, Stanisław Szebeko.**

Sensacja! Pierwszy raz w Łodzi! **Sensacja!**

Codziennie 2 przedstawienia: punktualnie o 7.15 i 9.15. Kasa zamawiań czynna od 11—1 i od 3 pp.

Passe-partout nieważne. **Passe-partout nieważne.**

384

LUNA

Tylko jeszcze dni kilka! — Największy film świata!

„Żona Faraona"

371

Ostrzeżenie.

Niniejszem ostrzegam przed nabyciem wzgl. zapłaceniem weksl za Nr. 2118 na sumę Mk. 500,000.—, pł. 20 stycznia r. b., wystawca W. Herszenberg na zlecenie K. Keilicha, z mojem żyrem, który to weksel nieprawnie znalazł się w rękach Bolesława Rappaporta, zam. przy ul. Wólczańskiej Nr. 29.

Weksel powyższy niniejszem zostaje unieważniony.

Odpowiednie kroki w urzędzie śledczym zostały poczynione.

W. Feldman.

299

Rokoszanie.

Nasza tak zwana prawica to jest „Chjena" po pewnym okresie wyczekiwania rozpoczęła wyraźną ofenzywę przeciwko rządowi gen. Sikorskiego. — Z początku pisano, że gen. Sikorski zaczął „nie z tego końca", wyrażano nadzieję, że poprawi się, dawano mu codzień różne rady i wskazówki, co i jak należy czynić. Stan ten był zupełnie zrozumiały, bo przecież, trzeba to stwierdzić, generał Sikorski nie reprezentuje przecież żadnego programu lewicowego, czy radykalnego, jest jednym z wojskowych par sang, który tak zagłębił się w swoim fachu, że wprost nie miał czasu, ani okazji do urobienia i ujawnienia swojej fizjognomji politycznej. Z przyzwyczajeń, ze stosunków mógł raczej ciążyć do konserwatyzmu, do prawicy, niż do radykalizmu i lewicy. Ale gen. Sikorski miał i ma wyrobienie może przez służbistość wojskową, wysokie poczucie praworządności i legalności. Ujawniło się ono bardzo szybko w jego pierwszych krokach i stąd konflikt nie do zażegnania pomiędzy nim, a „Chjeną" i konieczność nieprzeparta oparcia się na lewicy, czy też centro-lewic, bo poza nimi żadnych żywiołów państwowych na powierzchni politycznej niema.

To też po krótkiej idylli uśmiechów i przymilań się do nowego przejściowego rządu, nastąpiła odrazu na całej linji ofenzywa na „rządy generalskie". Zewnętrznie zbiegło się z internowaniem chwalcy Niewiadomskiego p. Adolfa Neuwerta-Nowaczyńskiego. W rzeczywistości to internowanie powstrzymało tylko rozpęd natarcia. Atakujący ze strachu na chwilę zaniemówili i nawet ku pocieszeniu swojej trzódki bełkotali coś o konieczności zachowania spokoju i cierpliwości, wykazując jednocześnie zupełne niepojmowanie podstaw ustroju prawno-państwowego.

Przecież „Gazeta Warszawska" zakomunikowała, że internowanie p. Nowaczyńskiego zaskarżono do rady ministrów, tak jakby o każdem aresztowaniu gwałcicieli przepisów obowiązujących debatować miał rząd in corpore, a nie decydowały o tem władze bezpieczeństwa i sprawiedliwości.

Na drugi dzień jednak po wezwaniu do cierpliwości „Gazeta Warszawska", „Poranna" „Rzeczpospospolita" zamieściły artykuły wstępne, wyrażające à priori nieufność dla rządu gen. Sikorskiego.

Do zarzucenia mu miały tylko jedno, że nazywa się rządem pozaparlamentarnym, podczas gdy właściwie opiera się na większości izb tylko bez „Chjeny". Trzeba stworzyć jasną sytuację — pisała „Gazeta Warszawska" — i Zw. Lud. Nar. o to się postara.

Tu trzeba dodać parę słów wyjaśnienia, uchylając rąbek tajemnicy, dlaczego właśnie tego dnia t. j. 5 stycznia tłumione niezadowolenie „Chjeny" wyszło na jaw z całą jaskrawością. Tegoż dnia z przekąsem pisma endeckie doniosły i w słowie i w rysunku o tajemniczych naradach „politycznych narciarzy" w Zakopanem. Pisano tam o rozmowach gen. Sikorskiego z pp. Witosem, Ratajem, Thugutem, Osieckim i Kosmowską, ale nie powiedziano ani słowa, że w tem „taternictwie" brał udział także i Marjan Seyda, który zresztą musiał mieć bardzo ciężką rolę. Jak wiadomo już na posiedzeniu przedświątecznem Z. L. N. p. Marjan Seyda miał dość gorącą przeprawę ze swymi towarzyszami partyjnymi, gotowymi do gloryfikacji Niewiadomskiego i do jakichś nowych wystąpień anarchistycznych.

P. Marjan Seyda, wiedziony resztkami poczucia prawnopaństwowego, którego nauczyć się musiał od zaborców niemieckich, reprezentował w Z. L. N. nastrój pojednawczy względem przeciwników „Chjeny". Miał przeciw sobie groteskowego Torqumadę Psiej Wólki — ks. Lutosławskiego i p. Zamorskiego. Jednakże zyskał tyle, że mógł w Zakopanem prowadzić jakie takie układy. Oczywiście, nie z tych układów, prowadzonych pod okiem ks. Lutosławskiego wyjść nie mogło.

Gen. Sikorski musiał traktować układy jako układy, a nie jako kapitulację przed trójjedyną „Chjeną". Wobec tego rozmowy z p. Seydą musiały skończyć się na niczem i stąd pochodzi ów atak na „rządy generalskie".

„Chjena" przekonała się, że umiarkowanie społeczno-polityczne gen. Sikorskiego nie pozwoli mu na kapitulację wo-

Z okazji srebrnych godów pp. **Siegelberg,** zamiast kwiatów ofiarują **mk. 25,000** na pog. rat. „Linas Hacedek“

300 **Józefostwo Kalińscy.**

bec prawicy anarchistycznej, oblegającej z krótkiemi przerwami twierdzę władzy Rzeczypospolitej od końca 1918 roku. Każdy działacz polityczny, każdy mąż stanu musi, mając przed sobą enzecję, dojść do przekonania, że jest to rokosz in permanentia.

Rokoszanie muszą się poddać, wyrzucić przywódców, a w przeciwnym razie mogą dalej tworzyć obóz buntowników, z którymi spokojnie i wedle ustaw legalna władza da sobie radę, nie denerwując się krzykami histerycznymi i wrzawą uliczną.

Złotą wolność ks. Lutosławskiego i p. Neuwerta trzeba poskromić na rzecz wolności i bezpieczeństwa całej Rzeczypospospolitej. Oto zadanie, które mają przed sobą „rządy generalskie“ i które powinny stopniowo, konsekwentnie spełnić.

St. Gr.

Sprawy polskie.

O naprawę skarbu Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 8 stycznia. (Telefonem).

Jutro o godz. 11 rano rozpoczną się zapowiedziane narady byłych ministrów skarbu. Prócz wymienionych już siedmiu ministrów, wezną w naradzie marszałkowie sejmu i senatu, prezydent ministrów gen. Sikorski, ministrowie Darowski i Strassburger oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa skarbu.

Przewidziane jest, że narady potrwają 3 dni.

*

W związku z dzisiejszą konferencją b. ministrów skarbu istnieje projekt, który zostanie napewno przyjęty, podzielenia ministerstwa skarbu na dwa resorty: skarbu i finansów, na wzór włoski.

*

W dniu 6 b. m. odbyła się narada w sprawie gospodarki finansowej pod przewodnictwem prezesa rady ministrów, w której wzięli udział p. min. Darowski, kierownik min. przemysłu i handlu, p. Strassburger, wiceminister skarbu, p. Fajans i sekretarz komitetu wykonawczego p. Huzarski. Omawiano kwestje kredytów dla przemysłu, tak inwestycyjnych, jak i obrotowych, rozważano sprawę ucieczki kapitałów oraz operacji walutowych banków prywatnych. (PAT).

*

Minister Michalski zwrócił się do prezesa rady ministrów z pismem, w którem prosi o wyjaśnienie, dlaczego pomimo czynnego bilansu Polski i polepszonej sytuacji gospodarczej, — emisja wciąż wzrasta. Minister Michalski miał otrzymać odpowiedź, że narada jutrzejsza wyświetli tę sprawę.

*

W związku z wiadomością o naradach gen. Sikorskiego z panem Marjanem Seydą w Zakopanem, dzisiejsza „Gazeta Warszawska“ umieszcza następujące wyjaśnienia: „Gen. Sikorski zwrócił się do posła Seydy z zapytaniem, jakby się stronnictwa prawicowe zapatrywały na objęcie teki ministra skarbu przez bliskiego im poglądami politycznymi p. Zygmunta Chrzanowskiego. Poseł Seyda odpowiedział narazie osobiście, że wspomniane stronnictwa są zasadniczo przeciwne uchwaleniu gabinetu prowizorycznego, i że odpowiedź oficjalną w tej sprawie da gen. Sikorskiemu po powrocie do Warszawy i po porozumieniu się z czynnikami kierowniczymi stronnictw „Ch. Zw. J. N.“ Według „Gazety Warszawskiej“ odpowiedź ta wypadła w tym sensie, że wspomniane stronnictwa nie mogą wpływać na pana Chrzanowskiego, żeby przyjął tekę ministra skarbu, ponieważ ze względów zasadniczych, choćby pośrednio, wziąć współodpowiedzialności politycznej za dalsze trwanie prowizorycznego rządu pozaparlamentarnego — nie mogą.

Zniesienie stanu wyjątkowego w stolicy.

WARSZAWA, 8 stycznia (PAT) W „Dzienniku Ustaw“ z dnia 9 stycznia 1923 roku ukazało się rozporządzenie rady ministrów z dnia 4 b. m. w przedmiocie uchylenia stanu wyjątkowego zarządzonego na obszarze miasta Warszawy. — Rozporządzenie to brzmi:

„Na mocy art. 124 konstytucji, zarządza się co następuje:

Paragr. 1. Stan wyjątkowy na obszarze miasta Warszawy, zarządzony w dniu 16 grudnia 1922 znosi się.

Paragr. 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z chwilą ogłoszenia. Z tą chwilą traci moc obowiązującą rozporządzenie rady ministrów z dnia 16 grudnia 1922 roku w przedmiocie zarządzenia stanu wyjątkowego na obszarze miasta Warszawy, oraz wszelkie rozporządzenia wydane na jego zasadzie.

(—) Wojciechowski, Prezydent Rzplitej.

Sikorski, prezes rady ministrów.

—o—

WATYKAN O WYBORZE WOJCIECHOWSKIEGO.

RZYM, 8 stycznia. (PAT). Zbliżony do Watykanu organ katolicki „Corriera d'Italia“ zamieszcza korespondencję, ilustrującą sytuację w Polsce w związku z ostatniemi wydarzeniami, a podkreślającą, że wybór Stanisława Wojciechowskiego na stanowisko prezydenta Rzplitej jest zwycięstwem koncepcji państwowej w Polsce.

USTĄPIENIE KOMISARZA GENER. PLUCIŃSKIEGO.

GDAŃSK, 8 stycznia. (Teleg. wł. „Głosu Polskiego“). Według informacji naszego korespondenta, dotychczasowy polski komisarz generalny w Gdańsku p. Leon Pluciński postanowił definitywnie ustąpić ze swego stanowiska i porzucić zupełnie karjerę urzędniczą. P. Pluciński powraca do swych zajęć gospodarskich.

WYJAZD MAJ. YAMAWAKI.

WARSZAWA, 8 stycznia. (Telefonem). Były attache wojskowy Japonji major Yamawaki, przed wyjazdem do Japonji przez Paryż, złożył wizyty pożegnalne w ministerstwie spraw zagranicznych i ministerstwie spraw wojskowych.

NOWE STANOWISKO P. MORAWSKIEGO.

WARSZAWA, 8 stycznia. (Telefonem). Pan Tomasz Morawski po powrocie z Moskwy udaje się do Berlina, jako radca legacyjny.

ZAKAZ WYWOZU METALI.

WARSZAWA, 8 stycznia (Pat). Wydany został zakaz wywozu z Polski metalu: miedzi, mosiądzu, nikiu, argentynu, kadunu, brytanji, ołowiu w opiłkach i złomach.

Agonja konferencji lozańskiej.

Opinja angielska.

PARYŻ, 8-go stycznia (Telegr. własny „Głosu Polskiego“) — „Daily Mail“ donosi, że w londyńskich sferach miarodajnych panuje przekonanie, iż

konferencja lozańska zakończy się zerwaniem rokowań z powodu uporczywie opornego stanowiska Turcji.

Wczoraj przyjął Poincaré szefa delegacji francuskiej i wysłuchał jego sprawozdań co do ostatnich rozgrywających się tam wypadków. Według doniesień prasy francuskiej

zamierza Poincaré udać się ponownie osobiście na konferencję do Lozanny, ażeby wpłynąć na pomyślny jej przebieg.

LEAFIELD, 8 stycznia (PAT). Koła angielskie przypuszczają, że Barrere, powracający we wtorek do Lozanny przywiezie ze sobą zmienione instrukcje, tak, że **różnica zdań między delegacją angielską a francuską da się szczęśliwie zlokalizować.**

Potwierdzają to depesze, nadchodzące z Lozanny.

To też delegacje turecka pracuje w przypuszczeniu, że nastąpiło już odprężenie stosunków angielsko-francuskich, odnośnie do kwestji bliskiego wschodu.

Nota sowiecka.

LOZANNA, 8 stycznia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Delegacja rosyjska przedłożyła prezydjum konferencji lozańskiej notę, w której stwierdza, że dopiero teraz została powiadomiona, iż w przyszłym tygodniu otrzyma komunikat o powziętych decyzjach w sprawie cieśnin. Delegacja rosyjska stwierdza wobec tego, że nie **uzna absolutnie żadnej uchwały, która zapadła w sprawie cieśnin morskich bez współudziału delegacji rosyjskiej i bez porozumienia się z nią.**

Grecja szykuje się do nowej wojny.

PARYŻ, 8 stycznia. (PAT). — Jak donoszą z Aten, pełnomocni ministrowie Francji, Anglji i Włoch w Atenach zwrócili się poufnie do rządu greckiego z wezwaniem, **aby nie wznawiał akcji wojskowej przeciw Turcji. Rząd grecki, w odpowiedzi złożył oświadczenie o swoich pokojowych zamiarach, wskazując, że dokonywana obecnie w Tracji zachodniej reorganizacja armji, została spowodowana wyłącznie względami na bezpieczeństwo kraju.**

LONDYN, 8 stycznia. (PAT). — Jak donoszą z Konstantynopola do „Daily Express“, **jedenasta dywizja grecka obsadziła Karagacz w strefe neutralnej nad Maritzą. — Komendant Karagaczu, pułkownik francuski, zaprotestował z tego powodu u generała greckiego, komenderującego dywizją, który jednak protest ten tylko zaprotokułował, odmawiając wycofania wojska.**

LOZANNA, 8 stycznia (PAT). Delegacja bułgarska zwróciła się na piśmie do przedstawicieli rządu angielskiego, francuskiego i włoskiego z prośbą o interwencję u delegacji greckiej, celem zlikwidowania wykroczeń wojsk greckich wobec ludności Tracji zachodniej.

Powstanie w Mossulu.

PARYŻ, 8 stycznia. (PAT). — Jak donoszą do tutejszych dzienników z Konstantynopola ze źródeł angielskich, prasa tutejsza podaje wiadomość o powstaniu **kurdów i turków w okręgu Mossulu przeciw anglikom, przyczem powstanie to rozszerza się równocześnie na okręgi sąsiednie.**

„Chicago Tribune“ donosi“ że arabowie wypędzili oddziały wojsk angielskich i zajęli wilajet mossulski.

Wojska angielskie ewakuowały Bagdad.

NOWA USTAWA PRASOWA.

WARSZAWA, 8 stycznia. (Telefonem). Dowiadujemy się, że ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje nowa ustawę prasową.

WICEMINISTER OLPIŃSKI URZĘDUJE.

WARSZAWA, 8 stycznia. (Telefonem). Dzisiaj rozpoczął urzędowanie w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Olpiński, były wojewoda tarnopolski, obecnie wiceminister spraw wewnętrznych.

KORYTARZ POLSKI NIE BĘDZIE ZAMKNIĘTY.

BERLIN, 8 stycznia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“).

Wiadomość, podana dziś rano przez „Vossische Zeitung“, o zamierzonem zamknięciu t. zw. korytarza polskiego, została przez ‚Telegrapheunion‘ zdementowana.

ZAWIESZENIE STOW. „ROZWÓJ“.

WARSZAWA, 8 stycznia (PAT). Komisarz rządu na m. Warszawę wystosował dnia 7 b. m. następujące pismo do zarządu stowarzyszenia „Rozwój“:

„Na mocy artykułu 35 ust. o stowarzyszeniach, uznając, że **działalność stow. „Rozwój“ zagraża bezpieczeństwu publicznemu,**

co znalazło wyraz w manifestacjach przeciwpaństwowych w d. **11 grudnia 1922, zawieszam działalność stow. „Rozwój“ od d. 9 b. m., wnosząc jednocześnie do ministerstwa spraw wewnętrznych o zamknięcie tego towarzystwa.**

Zawieszenie to nie dotyczy instytucji handlowo - przemysłowych i współdzielczych, działających przy towarzystwie „Rozwój“

O ileby zawieszenie stowarzyszenia mogło ujemnie wpłynąć na działalność wzmiankowanych instytucji handlowych, przemysłowych i współdzielczych, skłonny byłbym zezwolić na działalność zarządu w zakresie, mającym bezpośrednią styczność z ciągłością działania wyżej wspomnianych instytucji, pod warunkiem przydzielenia do zarządu stowarzyszenia komisarza rządowego.

CO ROBI „WARJAT“?

WARSZAWA, 8 stycznia (AW). „Gazeta Warszawska“ dowiaduje się, że Niewiadomski, podczas pobytu w więzieniu, kończy opracowanie dzieł p. t. „Historja sztuki“, „Wiedza w sztuce“, „Monografja o Jacku Malczewskim“ i kilka innych.

De Valera walczy.

LONDYN, 8 stycznia (Tel. wł.) De Valera ogłosił, iż kwatera główna sinfeinistów jest w dalszym ciągu czynna w Dublinie, i że walka z Anglją jest w dalszym ciągu prowadzona.

Tętno chwili.

„Hultaj“ Świetochowskiego.

Prastary i zdziecinniały już sędziwiec, Aleksander Świętochowski, powierzył endekom swój utwór komedjowy: „Hultaj“—do druku na łamach „Gazety Warszawskiej“.

Fakt ten napełnił niesłychaną dumą cały obóz narodowej demokracji.

— Jest coś niezmiernie znamiennego w tem — pisze „Gazeta“ — że wódz polskiego wolnomyślicielstwa, dziś prace swe drukuje w „Gazecie Warszawskiej“, organie polskiego nacjonalizmu.

Istotnie, zauważmy w nawiasie, jest w tem rys osobliwszego smaku: da się on porównać tylko z upodobaniem człowieka, któryby np. talerzyk do kompotu lub deseru postanowił zrobić z naczynia, uprzednio używanego przez się za spluwaczkę. Wszak „wódz polskiego wolnomyślicielstwa“ przez całe życie, aż do progu głębokiej starości, jeszcze dziesięć lat temu, plwał w twarz endecji. Nie walczył z nią, ale plwał w nią.

Pomińmy wszakże ten rys szczególniejszego smaku i idźmy dalej za myślą endecji.

— Jest coś wzruszającego i zastanawiającego, gdy się zważy, iż patrjarcha polskiego postępu staje dziś jawnie w szeregach obozu narodowego, imię swe, swój talent i wiedzę, rzucając na szalę w walce o charakter narodowy Rzplitej.

Zaznaczywszy wreszcie, że postępowcy warszawscy nie są zdolni zrozumieć Świętochowskiego, „Gazeta“ temi słowy stwierdza salidarność swego kierunku ze spopielałym mózgiem zniedołężniałego starca:

— Pokolenie, które dziś skupia się pod sztandarem nacjonalizmu, rozumie Świętochowskiego doskonale. Dla niego dzisiejszy Świętochowski jest tak samo szermierzem postępu i prawdy, jak był nim dawny Świętochowski dla pokolenia, które dziś za nim nadążyć nie potrafi.

Trudno o jaskrawszy, zaiste, wyraz szargania cudzej starości.

Cóż winien jest ten ośmdziesięcioletni zgrzybialec, że trawiący czas przeżarł zwoje jego mózgu, zamglił oczy, przytępił słuch, zabił zmysł powonienia, odrętwił zmysł dotyku, obezwładnił ruchy i zdolności orjentacyjne? Ten, kto łono „Ch-je-ny“ obiera za łoże konania, ten posępną ma starość i na rzetelne zasługuje współczucie. Jakaż straszliwa samotność otoczyć musiała schyłek życia tego „Posła Prawdy“, skoro głowę znużoną składa na wezgłowiu mrowiska endecji?

Atoli w fakcie samotności owej urzeczywistnia się na przykładzie Świętochowskiego pewna prawda psychologiczna i dziejowa. Aleksander Świętochowski przez wszystkie lata swego życia obcy był duchowi dążeń niepodległościowych; nie miał zmysłu, nie miał tęsknoty, nie miał ukochania dla niepodległości. Gdy tedy niepodległość przyszła, uczuł się on tak obcy śród niej; uczuł się tak samotny, jak pająk, snujący ongi subtelną pajęczynę w rogu celi więziennej, gdy nagle niezbadane dłoń siły mury więzienia rozburzą i zaciszną sieć myśli pajęczej stargają...

Aleksander Świętochowski, rzekomy wódz postępu, był w rzeczywistości najbardziej do niewoli przystosowanym umysłem ostatniego półwiecza: usiłował on dowieść, że nawet w celi więziennej carskiego zaboru snuć można wątek „kultury“ i „postępu“, dającego prawo do poczucia godności.

Doprawdy: najgórniejszy pająk w niskiej celi więziennej, — oto kim był Świętochowski.

Nic przeto dziwnego, że na schyłku swym szuka schroniska dla się w „Gazecie“ endeckiej: atmosfera tej redakcji przypomina mu dawną pleśń więzienną, która była dlań zapachem młodości...

Oto, co mu pozostało!

Lumir.

Sankcje w Zagłębiu Ruhry.

Gorączkowe przygotowania Francji.

PARYŻ, 8 stycznia (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). „Daily Mail", zazwyczaj bardzo dobrze poinformowany o planach francuskich, ogłasza dzisiaj rano, że tak rząd francuski, jak i sztab generalny francuski

zamierzają działać z błyskawicznym pośpiechem.

Pierwsze wiadomości o wymarszu mogą być opublikowane dopiero po uskutecznieniu już okupacji w miejscowości Essen i Bohum, jak również kilku innych miast niemieckich. Wojska francuskie, stojące w Düsseldorfie, mogą przejść do Essen w ciągu kilku godzin.

Pierwsze operacje rozpoczną oddziały samochodowe i cyklistów. Wszystko jest tak przygotowywane, ażeby wieczorem wydany rozkaz co do okupacji, mógł być już od rana przeprowadzony. Ustalone przez gen. Weyganda punkty strategiczne zostaną do tego czasu również zajęte. Francuski sztab generalny przygotowuje już wszystkie szczegóły co do ulokowania wojsk, co do kwater dla oficerów i t. d.

Według kursujących wieści

nie ograniczy się Francja li tylko do zajęcia zagłębia Ruhry, lecz zajmie również całą doliną nad Menem,

ażeby rozseparować Niemcy południowe od Niemiec północnych.

Dziś rano zajęły wojska francuskie już dworce w New Isenburg i Langen na południu od Frankfurtu. Oba dworce leżą coprawda w strefie okupacyjnej, ale nie miały dotychczas załogi francuskiej.

To samo pismo donosi, że w razie odmówienia dalszej pracy przez dotychczasowych niemieckich dyrektorów fabryk i inżynierów, zajmą ich miejsca natychmiast inżynierowie i dyrektorzy francuscy i belgijscy, ażeby nie było najmniejszej przerwy w produkcji przemysłowej i kopalnianej.

Francja zamierza podnieść wydajność pracy i zabezpieczyć robotników przez wprowadzenie niemieckiego lokalnego pieniądza,

zabezpieczonego pokryciem w postaci wartości stali i węgla. W ten sposób robotnicy nie będą odczuwali dewaluacji niemieckiej waluty. Również i pod względem aprowizacji mają być robotnicy okupacyjnej części postawieni lepiej, aniżeli robotnicy innych ziem niemieckich.

PARYŻ, 8 stycźnia (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). W Nadrenji i wzdłuż pogranicza francuskiego stoi do dyspozycji władz francuskich 250.000 żołniorzy, którzy wyruszą natychmiast w chwili, gdyby niemcy zechcieli stawiać jakikolwiek opór.

PARYŻ, 8 stycznia. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego"). W przyszły czwartek wygłosi Poincare w izbie francuskiej wielkie przemówienie, w którem nakreśli swoje zamierzenia co do przeprowadzenia wszelkich środków, mających **na celu zagwarantowanie traktatu** wersalskiego

Wiadomość, jakoby Poincare zamierzał postawić izbę wobec faktów już dokonanych, nie zga dza się z rzeczywistością.

Akcja francuska nie rozpocznie się przed końcem bieżącego tygodnia.

Wojska sankcyjne w Nadrenji.

BERLIN, 8 stycznia. (AW). — Jak donosi „Acht Uhr Abendsbl." do Duesseldorfu przybyła 8 b. m. pierwsza partja wojsk sankcyjnych w ilości 1800 ludzi.

Korespondent wspomianego pisma nie bez tendencji w swych wywodach porównywa ruch uliczny w Duesseldorfie z ruchem mobilizacyjnym w roku 1914. — Wszystkie garaże mają być zarekwirowane dla samochodów wojskowych, których liczba ma wynosić od 200 do 300. Szereg gmachów opróżniono na biura wojskowe. Ponadto zgłoszono zapotrzebowanie na 300 kwater oficerskich.

Ludność zachowuje wszędzie spokój.

Podobny ruch panuje w Duisburgu, gdzie władze wojskowe zażądały **przygotowania wielkich ramp kolejowych, dla wyładowania wojska. Liczba wojsk sankcyjnych nie stanowi części dotychczasowej załogi okupacyjnej, gdyż rzekomo sprowadzana jest w całości z Francji, gdzie koncentruje się w Metzu.**

Stanowisko Włoch i Belgji.

PARYZ, 8 stycznia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). — Wojskowa współakcja w przeprowadzeniu sankcji wobec Niemiec została już definitywnie postanowiona również przez Belgję. Belgja wystawi dwie dywizje, podczas gdy razem ma być wystawionych 9 dywizji.

Włochy nie zamierzają wysłać swych wojsk, aczkolwiek popierają w całej pełni zamierzenia francuskie.

Inżynierowie belgijscy otrzymali kwestjonarjusze z zapytaniem, czy gotowi są do objęcia kierownictwa fabryk niemieckich.

BRUKSELA, 8 stycznia (AW). Koncentracja wojsk belgijskich odbywa się w Leodjum. **Część ich już ma być w marszu.**

W komisji reparacyjnej.

PARYZ, 8 stycznia. (Teleg. wł.) „Głosu Polskiego). **Dzisiejsza konferencja komisji reparacyjnej trwała przy udziale dwuch delegatów niemieckich, którzy wygłosili odpowiednie mowy, od godziny 3 do 6 popołudniu. Obrady komisji tej nie zostały jeszcze zakończone i dalszy ich ciąg wyznaczony został na jutro rano na godzinę 9'30. Dopiero jutro zapadnie decydujące postanowienie komisji reparacyjnej.**

BERLIN, 8 stycznia. (AW). — Komisja reparacyjna w bieżącym tygodniu odbędzie dalsze posiedzenie w celu ustalenia ilości dostaw drzewa i węgla na rok 19.., oraz w celu ostatecznego załatwienia noty niemieckiej z dnia 13 listopada 1922 roku w sprawie przedłużenia moratorjum na 2 lata.

Na wypadek odrzucenia moratorjum, wejdzie automatycznie w życie plan płatniczy z maja 1921 r., na którego zasadzie Niemcy są zobowiązane do 15 b. m. wpłacić 500 miljonów marek złotych.

Zamiary niemieckie.

BERLIN, 8 stycznia. (Tel. wł.) Wobec zerwania konferencji rząd rzeszy postanowił przyspieszyć zwołanie reichstagu, który miał zebrać się do dnia 16 b. m.

PARYŻ, 8 stycznia. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego"). „Matin" donosi z Berlina, że w razie okupacji francuskiej dalszych części ziemi niemieckiej,

należy oczekiwać dymisji całego gabinetu niemieckiego.

Według zasięgniętych w okolicach zagłębia Ruhry informacji,nie będzie stawiała ludność niemiecka przy okupacji najmniejszego oporu; tak samo i rząd niemiecki nie zamierza protestować przeciwko okupacji i dopiero po zajęciu zagłębia Ruhry przez wojska francuskie, rozpocznie pertraktacje, ażeby jak powiada „Echo de Paris" wytargować jaknajwięcej wzamian za częściowe wycofanie wojsk.

BERLIN, 8 stycznia. (Teleg. wł. „Głosu Polskiego"). Rząd niemiecki wydał oficjalny komunikat, w którym stwierdza, że czynił co było w jego mocy, ażeby zaspokoić pretensje swoich wierzycieli, że jednak nie zdołał zaspokoić żądań co do dostawy węgla, drzewa i nawozów sztucznych, gdyż było to ponad jego siły. Rząd stwierdza w tym komunikacie, że uważać będzie odosobnione wystąpienie Francji jako pogwałcenie prawa i że nawet wtedy nie zejdzie ze stanowiska, iż ma do czynienia z całą ententą, a nie z Francją.

Jakiekolwiek pertraktacje w sprawie odszkodowań gotów jest rząd niemiecki przeprowadzić li tylko z całą ententą, jako jedynym kontrahentem, a nie z Francją samą.

Sensacyjna groźba sowietów.

PARYZ, 8-go stycznia (Telegr. własny „Głosu Polskiego"). — Pisma paryskie podały dziś rano sensacyjną wiadomość, według której wskutek interwencji Brockdorff-Rantzau'a ma być, na wypadek wymarszu wojsk francuskich na dolne terytorja niemieckie, przeprowadzone natychmiastowe aresztowanie znajdujących się w Rosji obywateli państw enlenty, Serbji, Rumunji i Polski.

Aresztowani mają być umieszczeni w obozie koncentracyjnym.

Amerykański plan odbudowy Europy.

BERLIN, 8 stycznia .(AW). — Z Waszyngtonu donoszą, że rząd amerykański w najbliższych dniach ma wystosować do poszczególnych mocarstw jednobrzmiące noty, w których wymienia zasady, mające posłużyć, zdaniem Ameryki — do odbudowy Europy.

Zasady te mają być w brzmieniu zasadniczem następujące:

1) rewizja spraw reparacyjnych z praktycznego punktu widzenia;

2) spłacenie długów reparacyjnych w gotówce przy pomocy pożyczki międzynarodowej, podług warunków, według ogólnej sumy odszkodowań i

3) redukcja francuskich sił zbrojnych lądowych.

BERLIN, 8 stycznia. (Teleg. wł. „Głosu Polskiego"). Reuter donosi z Waszyngtonu, że senat przyjął wniosek co do wycofania z Nadrenji resztek swego wojska. W dodatku do wniosku pisze, że wycofanie wojska amerykańskiego nie oznacza bynajmniej pogorszenia się przyjacielskich stosunków wobec któregokolwiek z europejskich państw.

Dokoła projektowanej „démarche" małej ententy.

(Informacje z kół dyplomatycznych.)

Wobec ukazania się w dzienniku „Ceske Slovo" wiadomości (przedrukowanej przez nasze pismo) o projektowanej jakoby „démarche" państw małej ententy przeciw Węgrom, zwróciliśmy się do przedstawicielstw dyplomatycznych państw zainteresowanych w Warszawie z prośbą o wyjaśnienia. W imię bezstronności przytaczamy głosy obu stron, które z równą uprzejmością wyłuszczyły specjalnemu wysłannikowi „Głosu Polskiego" swój punkt widzenia na interesujący naszą redakcję temat

Poselstwo czesko-słowackie

nie otrzymało jeszcze urzędowych wiadomości o projektowanej „démarche", sądzić o tem może więc tylko na podstawie informacji dziennikarskich. Poselstwo czesko-słowackie w Warszawie skłonne byłoby jednak przypuszczać możliwość takiej „démarche" ze względu na panującą obecnie na Węgrzech atmosferę, zwłaszcza zaś wobec ukonstytuowania się ligi faszystów węgierskich, podburzających przemówień i całokształtu akcji b. premjera Friedricha. Symptomatyczna była też mowa ministra wojny na zebraniu deputowanych, tchnąca zapałem wojennym i stwierdzająca, między innemi, że wojna światowa bynajmniej nie jest skończona, trwa nadal i przyszłość dopiero ustali granice terytorjalne między narodami.

Zwrócenie uwagi świata na tą wojowniczą atmosferę Węgier — oto cel właściwy — jak może należałoby przypuszczać — informacji dziennikarskiej o projektowanej „démarche". Być może, że gdy rzeczywiście uwaga świata skieruje się na Węgry, — sama „démarche" — która w każdym razie miałaby formę tylko dyplomatyczną — będzie już zbyteczza.

Narazie jednak nic na uspokojenie umysłów nie wskazuje: wprost przeciwnie — podróż b. premjera Friedricha do Rzymu i Angory jest faktem zupełnie wyraźnym. Zarówno sukcesy faszystów włoskich, jak powodzenie nacjonalistów tureckich wywołały wielką radość na Węgrzech. Prasa węgierska otwarcie nawołuje do brania przykładu z wysławianych przez nią Mussolini'ego i Mustafy Kemala. Ten ostatni zwłaszcza wskazał — jak twierdzą głosy prasy — że przy dobrych chęciach i silnej woli można obrócić w niwecz traktaty pokojowe, niedogodne dla narodu zwycięzonego w wojnie światowej. I oto, czy aby nie po lekcje nowych, a tak skutecznych — choć nawskroś machiavelizmem przesiąkniętych — metod postępowania politycznego udaje się p. Friedrich do Włoch i Turcji?..

* * *

Skądinąd — ze źródła dobrze poinformowanego — dowiadujemy się, że p. Friedrich starając się o pozyskanie dla Węgier sympatji wśród faszystów włoskich i nacjonalistów tureckich, wskazuje na sprzeczność interesów między małą ententą a Włochami z jednej i Turcją z drugiej strony. Z tej sprzeczności interesów małej ententy a każdem z owych państw stara się p. Fiedrich podobno wyprowadzić wspólność interesów między owemi państwami z jednej, a Węgrami z drugiej strony i wypływającą stąd konieczność porozumienia i wspólnej akcji.

Delegacja węgierska

udzieliła wyjaśnień następujących o sytuacji politycznej na Węgrzech:

— Do podróży b. premjera Friedricha nie należy przywiązywać jakiegokolwiek znaczenia. Jest to bowiem człowiek pozbawiony obecnie — i chyba już nazawsze — jakichkolwiek wpływów na bieg spraw państwowych. Ale i na opinję publiczną nie jest w stanie wywrzeć poważniejszego wpływu, albowiem popularność jego ostała się jeszcze tylko wśród... kucharek... Jako że brak mu zwolenników, olśniewa więc tylko jeszcze swe zwolenniczki urokiem swej wymowy, żonglując skrajnymi poglądami i to w sposób nader nieoględny. To też podróż jego nie jest nawet półurzędową, tembardziej, że p. Friedrich zacięcie zwalcza rząd obecny, a nawet i regenta. Ma się podobno starać pozyskać dla Węgier sympatje faszystów włoskich i nacjonalistów tureckich. Wszystko to jednak czyni wyłącznie na własną rękę.

Zupełnie oficjalny charakter natomiast nosi wizyta ks. Seipla w Budapeszcie. Jest to przedewszystkiem wizyta za odwiedziny hr. Bethlena u b. kanclerza Schobera. Ma wizyta jednak i cel polityczno-ekonomiczny. Chodzi, mianowicie, o ożywienie stosunków handlowych między Austrją a Węgrami.

Zawarty bowiem przed kilkoma miesiącami traktat handlowy austrjacko-węgierski stał się faktycznie niewykonalny, wskutek obustronnego podwyższenia taryfy i szeregu zarządzeń przeciwwywozowych. Chodzi więc o usunięcie tych przeszkód i jaknajdalej idące ułatwienia obrotu między obudwoma krajami. Będzie prawdopodobnie również tematem rozmów utworzenie specjalnego trybunału rozjemczego.

Wszystko to świadczy o dążeniu Węgier do pokojowego współżycia z sąsiadami. Istotnie t. zw. faszyści węgierscy mają tylko zupełnie nieliczną garstkę popleczników. Bynajmniej nie należy z nimi identyfikować rzeczywiście silnej i licznej organizacji t. zw. „Budzących się węgrów". Ci ostatni mają wyłącznie na celu wyłącznie tylko wewnętrzną akcję antykomunistyczną i zupełnie się z „faszystami„ nie solidaryzują.

Wiadomości, które się przedostały do prasy zagranicznej, o rzekomem przemówieniu ministra wojny są niewątpliwie nieścisłe. Minister prowadził pertraktacje z przywódcami stronnictw opozycyjnych w celu skłonienia ich do okazania poparcia rządowi. Posiedzenie było tajne, wszelkie więc o niem relacje nie mogą być ścisłe. Trudno zresztą przypuszczać, aby Węgry, rozbrojone doszczętnie, liczące zaledwie 35.000 milicji, mogły żywić zamiary wojenne czy agresywne wobec małej ententy, rozporządzającej pokaźną ilością wojska, kilkanaście razy conajmniej przewyższającą siłę zbrojną Węgier...

Henryk Liński.

——oo——

Uznanie L. George'a dla Bonar Lawa

PARYŻ, 8 stycznia. (PA). — Jak donosi „Journal" Lloyd George, bawiący obecnie w Hiszpanji wystosował do Bonar Lawa depeszę, w której przesyła mu podziękowanie z powodu stanowiska, jakie premjer angielski zajął na ostatniej konferencji w Paryżu.

Krokodyl i ja.

—o—

Przed obiadem poszedłem do akwarjum, aby się przyjrzeć zwierzętom.

Chyba jednem z największych niedomagań naszych czasów jest to, że nam tak niewiele zwierząt pokazują. Konie, psy i koty stają się w miastach coraz większą rzadkością, natura odwraca się od nas, pozostawiając nas naszym względnym imprezom.

Właśnie dlatego udałem się do akwarjum, gdzie, jak zwykle, było wyjątkowo pełno. Dokoła ogonlastego suma tłoczyły się setki widzów, a przed wężami potworzyły się wężowe ogonki.

Główny jednak sukces przypadł w udziale krokodylowi, leżącemu na brzuchu w wodzie. Wielki krokodyl leżał brzuchem w sadzawce, zajmując się wyczekiwaniem na obiad. W tem zajęciu nie pozwalał sobie przeszkadzać, pozostając obojętnym na kpiny i nawoływania gości; przymknął ślepia, a dokoła jego zwykle ironicznego pyska igrał uśmiech melancholji.

Ludzie, którzy używają życia, mają często tuż przed jedzeniem taki rys melancholji dokoła warg.

•

Po obiedzie udałem się do składu ryb, aby kupić karpia na uroczystą kolację.

Sklep, w którym zwykle kupuję ryby, różni się od innych przedsiębiorstw tego rodzaju tem, że wisi w nim sentencja moralna. Zawiera ona następujące słowa: „Gdzie wiara, tam miłość; gdzie miłość, tam nadzieja“ i wisi nad stołem, na którym oprawiane są ryby.

— Czy mam go oprawić? — zapytała mnie panienka, uśmiechając się zalotnie.

Najchętniej byłbym się skrył pod ziemię.

— Jeśli pani tak łaskawa—rzekłem ochrypłym głosem.

Panienka zaniosła karpia na stół pod sentencję moralną, owinęła go w jakąś szmatę i palnęła z całej siły tasakiem w łeb. Następnie odwróciła się na pięcie, ukazała swe ząbki w uśmiechu i była dumna, że się tam chwacko spisała.

•

Krokodyl zapewne również dostał dzisiaj ryby na obiad. Ale krokodyl oczywiście nie posiada sentencji moralnej o wierze, miłości i nadziei, ponieważ należy przecież do rodziny płazów i dlatego nie posiada duszy.

Victor Auburtin.
(Berlin).

——oo——

Widmo strejku włókienniczego.

Znamienna rezolucja zarządów związków zawodowych.

Wczoraj w lokalu klasowych związków zawodowych odbyła się konferencja zarządów związków zawodowych. Zebranie otworzył o godzinie 7 O. Rapalski, w obecności przedstawicieli 9 związków zawodowych i przedstawicieli 3 instytucji użyteczności publicznej.

Na przewodniczącego powołano p. Szczerkowskiego.

Na porządku dziennym:

1) Sprawa pomocy włókiennikom na wypadek strejku;

2) Nowe sposoby walki związków zawodowych.

Jako referent pierwszego punktu porządku dziennego występuje p. Kałużyński, który **przedstawia opłakaną sytuację robotników w przemyśle włókienniczym.**

Mówca stwierdza, że umowa zawarta przez chrz. związki zawodowe i związek „Praca“, stwarza dla robotników w przemyśle włókienniczym sytuację głodową, **z której, jedynem wyjściem jest żądanie 50 procent podwyżki, oraz regulacja płacy w zależności od wzrostu drożyzny** od 18 grudnia do dnia zawarcia umowy.

Mówca apeluje do zarządów klas zw zaw., by poparły akcję robotników przemysłu włókienniczego, gdyż w ten sposób zostanie zaakceptowaną jedność klasowych związków zawodowych.

Przedstawiciele wszystkich związków zawodowych przyrzekli poprzeć akcję rob. przem. włókienniczego wszystkimi środkami aż do strejku powszechnego włącznie.

Po dłuższej dyskusi uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

Konferencja zarządów zw. zawodowych klasowych w dniu 8 stycznia 1922 roku po wysłuchaniu sprawozdania z akcji zarobkowej w przemyśle włókienniczym, prowadzonej przez zw. klasowy i **po zastanowieniu się nad obecnem położeniem klasy robotniczej**, wytworzonem wskutek panoszącej się i niczem dotychczas niehamowanej drożyzny,

Rozważywszy, **że regulowanie płac w przemyśle przez komisję związku „Praca“ jest krzywdzące klasę robotniczą w przemyśle włókienniczym, jak również w innych gałęziach pracy fizycznej i umysłowej, normujących płace podług regulacji płacy w przemyśle włókienniczym**,

Biorąc pod uwagę, **że w innych gałęziach przemysłu są znacznie wyższe płace i że inne zawody otrzymały 90 procent. podwyżkę;**

Że akcja związku klasowego rob. przemysłu włókienniczego jest wynikiem nieokiełznanej drożyzny i żądania zarobkowe związku klasowego są zaledwie w stanie wyrównać różnice budżetu robotniczego,

konferencja wyraża zarządowi głównemu klasowego związku robotników przemysłu włókienniczego całkowite poparcie moralne i materjalne.

Konferencja powołuje do życia komisję, składającą się z przedstawicieli wszystkich związków, która się zajmie organizacją pomocy finansowej“.

Uchwalono pozatem **wydać odezwę do ogółu robotników, wzywającą do poparcia włókniarzy, oraz opodatkować się w wysokości zarobku jednodniowego.**

Wobec spóźnionej pory drugi punkt porządku dziennego odłożyć do następnej konferencji, która się ma odbyć w przyszły poniedziałek.

Zarząd klasowego związku tramwajarzy na posiedzeniu w dniu wczorajszym postanowił udzielić włókniarzom w wypadku wybuchu strejku wszelkiej pomocy. **x.**

Włókniarze białostoccy.

Wczoraj, w poniedziałek, **rozpoczął się ostry strejk** rokotników przemysłu włókienniczego w Białymstoku.

W zawodzie krawieckim.

Związek zawodowy pracownic i pracowników krawieckich, oraz zawodów pokrewnych w Warszawie zawiadomił łódzki oddział związku klasowego pracowników krawieckich, iż na mocy wykazu głównego urzędu statystycznego, wzrost drożyzny za miesiąc grudzień wynosił 33 proc. i o tyle też podwyższone zostały zarobki krawców warszawskich, których płace regulują się w ten sposób. Wobec tego **tutejszy związek krawiecki również zwrócił się do pracodawców w sprawie podwyższenia płac.**

W odpowiedzi na to przedsiębiorcy odpowiedzieli piśmiennie, iż przyjmują to do wiadomości, lecz umowy nie podpisali. W związku z tem w lokalu O. K. Z. Z. odbyło się zebranie pracowników krawieckich, na którem omawiano sytuację. Po dłuższej dyskusji przyjęto rezolucję następującej treści:

„Ze względu na stałą zniżkę marki polskiej i niepohamowany wzrost drożyzny, przy którym zarobki pracowników nie mogą zapewnić warunków egzystencji, pracownicy krawieccy na zebraniu, odbytem w dn. 7 stycznia r. b. żądali podwyższenia płac o 33' pr. Wobec tego, że żądania te nie zostały uwzględnione, zebrani pracownicy krawieccy

postanowili przystąpić do strejku z dn. 8 stycznia r. b.“. (bip).

W zawodzie szewckim.

Onegdaj w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych odbyło się zebranie związku skórzanego w sprawie przedsięwziętej akcji ekonomicznej. Ze złożonego sprawozdania wynika, iż

wystąpiono z żądaniem podwyższenia płac

dla szewców I kat. o 45 pr. zaś II i III kat. 60 proc. do płac zasadniczych.

Ponieważ przedsiębiorcy odpowiedzi na wystosowane żądania nie dali, zebrani przyjęli rezolucję strejkową.

Postanowiono również zawierać umowy z poszczególnymi przedsiębiorcami.

Dotychczas podpisano umowy z 30 firmami szewckiemi (bip).

Podwyżki dla piekarzy.

Wczoraj w lokalu inspektoratu pracy, pod przewodnictwem inspektora Kuliczkowskiego, odbyła się konferencja w sprawie podwyższenia płac piekarzom. W konferencji brali udział przedstawiciele cechu majstrów, zjednoczonych piekarni, kooperatywy „Łodzianin“ i delegaci związku zawodowego przemysłu spożywczego, oraz związku robotników przemysłu mącznego. Po dłuższej dyskusji została zawarta umowa, na mocy której **podwyższono płacę pracownikom piekarskim o 100 proc. w stosunku do płac z d. 4 listopada r. ub.** Obecnie płace te wynosić **będą dla pracowników pierwszej kategorji—86.100 mk.** tygodniowo, **II-iej kat. 80.010 mk. i dla III-iej kat. 67.710 mk.** Płace te **obowiązują od dnia 8 stycznia r. b. do dnia 18 lutego.** Od dnia 18 lutego zaś zarobki piekarzy podwyższane będą w tym samym stosunku co zarobki w przemyśle włókienniczym. Pozostałe warunki umowy z d. 13-ego lutego pozostają nadal w mocy. (bip)

Podwyżka dla hotelarzy.

Jak wiadomo, pracownicy zw. hotelowo-gastronomicznego wystąpili z żądaniem podwyższenia płac o 75 proc. Obecnie **sprawa** została załatwiona.

Otrzymali oni 60 proc. podwyżki. (bip)

Tkacze ręczni w Zgierzu.

Tkacze ręczni w Zgierzu wystosowali do przemysłowców żądanie podwyższenia płac o 100 pr. Ponieważ jednak

do porozumienia nie doszło, robotnicy zastrejkowali.

Wobec tego, z inicjatywy inspektora pracy p. Tutaniewicza, odbyła się w Łodzi konferencja, w której brali udział przedstawiciele przemysłowców, oraz klasowego związku przemysłu włókienniczego. Przemysłowcy zgodzili się jedynie na 50 proc. podwyżki, wobec czego

inspektor pracy, aby strejk zlikwidować, zapronował 75 proc. podwyżki, na co robotnicy zgodzili się. Natomiast przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, iż nie posiadają tak daleko idących pełnomocnictw,

wobec czego odwołają się do swych mocodawców i o wyniku zawiadomią inspektora pracy. Tymczasem strejk trwa. (bip).

Czytajcie Kurjer Wieczorny.

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI. 2)

Il Regno Doloroso.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

St. Croix zaniepokoił się mocno ale całą siłą woli się opanował:

— Skąd pan wie, że ja te księgi posiadam?

— Za których posiadanie pan byś ciężko musiał odpokutować? Prawda? No — Ducrot przysunął bliżej swój zydel do fotelu St. Croix — mnie się pan lękać nie potrzebuje, ja tylko dziwnym trafem wdarłem sę w tajemnice pana. Ja tu już byłem przed dwoma godzinami — drzwi były na wpół otwarte, służący widocznie posiłał się w karczmie — jeden rzut oka kazał mi ujrzeć skarby pana, a znam je wszystkie, bo...

Tu nagle prysła mgła na źrenicach Ducrota i jakiś straszny, niesamowity żar buchnął z taką siłą na St. Croix, że ten mimowoli odsunął fotel.

I w tej chwili uczuł, jakby jakiś opar opadł na jego mózg, członki jęły jakoby drętwieć — przez jedną chwilę zdawało mu się, że dech mu w piersiach zamarł i z przerażeniem przebiegło mu przez głowę: fascinatio!

Zerwał się z fotelu.

— Cóż się stało? — Ducrot miał wysoce zdziwioną minę.

— Przywidzenie, czy co? — pomyślał St. Croix — skąd mu się to wzięło? Oczy Ducrota bardziej były jeszcze zamglone, jak poprzednio, twarz jakby rozłuniona dobrocią i mądrą życzliwością, a usta spokojne, bez śladu jakiegokolwiek uśmieszku.

— Pan powiedział przed chwilą: fascinatio!

— Ja?... Ja powiedziałem fascinatio? Przecież ja nawet o tem nie pomyślałem, — kłamał St. Croix, przerażony jasnowidztwem Ducrota.

— Może pan nie pomyślał, ale pan to głośno powiedział, nie wiedząc o tem — dusza pańska — pańskie „Erestrum“ — pan zna doskonale Paraielsa — prawda?

Tu przeleciał znowu jakiś podstępny uśmieszek wokół kącików ust Ducrota.

— Pańskie Erestrum wie doskonale, jakie niebezpieczeństwo grozi panu w tej szatańskiej, przez samego Beriota zatrutej atmosferze — a może... tu zamyślił się nagle.

St. Croix zebrał wszystkie siły, by nie dać się opanować, wytężył wolę i napiął ją do tej mocy, że aż fizyczny ból odczuwał, ale już teraz mógł spokojnie patrzeć w oczy Ducrota, które ten nagle w niego wlepił i z których znowu trysnął ów djabelski żar... Urok stracił na sile...

Ducrot spuścił oczy i znowu się uśmiechnął dobrotliwie:

— Stryj pański będzie tu miał ciężką pracę — mówiłem panu, że tu każda kobieta, młoda czy stara, jest czarownicą... Ale, ale — pan pewno nie wierzy, że istnieją czarownice?

— Owszem, wierzę, jak najzupełniej.

— I wierzy pan w ich sabaty?

— Jak najzupełniej, ale czemu ksiądz mnie o to pyta?

— Bom widział w księgozbiorze pana Wiera „De prestigiis daemonum“ — a on uważa to wszystko za wierutne głupstwo, za obłąkane fantasmata gorączkujących kobiet, wywołane torturami.

— A jakiego ksiądz jest zdania? — zapytał St Croix z grzecznym uśmiechem, — zapewniał mnie ksiądz, że nie zdradzi, iż jestem w posiadaniu wysoce niebezpiecznych skarbów, — czyż potrzebuję zaręczać, że nie zdradzę jednego słowa z tego, co mi ksiądz powie?...

Potarł nagle czoło, bo jednakoż, mimo olbrzymiego wysiłku woli, czuł, że czemuś i komuś podlega, czuł wyraźnie, jakby jakiś lekki strumień wlewał się w niego i naodwrót, jakby ktoś, lub coś wysysywało z niego... aha! już wiedział: jego aurę — i czuł jak najwyraźniej, że strumienie jednej i drugiej aury jęły się z sobą zlewać, i z ciężką trwogą czuł, że się dostał w obręb obcej aury...

— I ja również — szepnął nagle Ducrot tajemniczo i chuchnął mu w oczy — ja również — z tą tylko różnicą, że pan się mojej lęka, a ja bardzo dobrze czuję się w pańskiej...

Teraz ogarnęło St. Croix dzikie przerażenie. — Ducrot wypowiadał głośno jego myśli!...

Przecierał czoło...

— Może pan się uszczypnie, by się przekonać, że pan nie śni? — zaśmiał się cicho Ducrot.

Straszny lęk sparaliżował St. Croix — właśnie o tem uszczypnięciu pomyślał... Chwilę patrzył jak nieprzytomny na Ducrota, a nagle ostatnim wysiłkiem zabełkotał?

— Czym znowu coś głośno powiedział? — zmusił się do drwiącego uśmiechu.

— Nic! nic! Tylko pan w tej chwili, może nie wiedząc o tem, myślał o rozdziale „De dono augurie“ Paraielsa boskiego, tego prawdziwego monarchy wszelkich tajemnic — pamięta pan?

„Człowiek składa się z dwóch części — jednej widomej — drugiej i tysiąckroć razy ważniejszej — niewidzialnej. Co widome ciało czyni, to się widzi — ale to tylko drobna część pracy — tej ogromnej reszty pracy się nie widzi — a tą wykonuje to niewidzialne syderyczne ciało..“ A co pan sądzi — czy te dwa ciała mogą się rozłączyć? Jedno drugie za życia opuścić?

— Kościół przeczy temu i zakazuje pod utratą zbawienia w to wierzy...

St. Croix odzyskał już całkiem panowanie nad sobą.

— A pan, — Ducrot zaśmiał się cicho — pan przyjechał tu po to, by dotrzeć do samego dna tajemnicy i Kościołowi kłam zadać...

St. Croix spojrzał już teraz z zabobonnym prawie lękiem na Ducrota.

Istotnie przyjechał tu po to i [illegible] sobie tę wielką łaskę u wuja, by jaknajskrupulatniej dowieść, że dusza może i za życia odłączyć się od ciała: właśnie tu, gdzieby do samego dna prawdy mógł sięgnąć i wreszcie udowodnić to wszystko, o czem Paraiels niejasno się wyraża, a prawdę więcej zasłania, aniżeli odkrywa...

— Wie pan, czem jest ta wielka sztuka, którą Paraiels w swojem Paramirum Gabale nazywa? — szepnął Ducrot tajemniczo — wie pan? Nie? Ja panu powiem: umieć odłączyć corpus astrale od tej masy cielska, a wtedy pan cudów dokonać może — wtedy nie potrzebuje pan szpiegować — w każdej chwili może pan się przekonać i dowiedzieć, jakie skarby w mej bibljotece się kryją i pan nie będzie czytał myśli moich; ale będzie pan je widział...

Urwał nagle i wstał.

(C. d. n.)

Szwedzka

firma pragnie nabyć wszelkiego rodzaju towary. Szczegółowe oferty skierować do H. Eriksson, Asgat, Sandviken (Szwecja). 308

Wiadomości bieżące.

—o—

DZISIEJSZA POGODA.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Pochmurno, mglisto, opady, nieco cieplej, wiatry południowo-zachodnie.

Komitet przeciwgazowy.

Zorganizowany niedawno w Łodzi komitet przeciwgazowy zbiera obecnie składki na fundusz komitetu i w najbliższej przyszłości urządzi też cały szereg impres dochodowych. (bip)

Ze spraw oświatowych.

W niedzielę rano odbyło się w sali rady miejskiej zebranie nauczycieli kursów dokształcających, któremu przewodniczył senator dr. Kopciński.

Na wstępie załatwiono kwestję kierowników, których od zajęć zwolniono, by lepiej mogli się oddać pracy wychowawczej nad powierzonemi ich pieczy dziećmi. Inowacja ta wchodzi w życie od nowego semestru, z. zn. z dn. 1 lutego.

Następnym punktem porządku dziennego był projekt podzielenia oddziałów na męskie i dziecinne, a to wobec ujawnionej demoralizacji i podniecenia erotycznego. Po dyskusji, która się nad projektem tym rozwinęła, a w której zabierali głos liczni nauczyciele, uchwalono wniosek ten odrzucić, pozostając przy dotychczasowym systemie koedukacji.

Uchwalono też wprowadzenie z dniem 1 lutego na kursa dokształcające nauki obywatelskiej, oraz program wykładów z przyrody.

Następnie przystąpiono do szeregu wniosków, a mianowicie: wprowadzenia kursów instruktorskich (7-mio dniowych dla sił wykwalifikowanych i 14-to dniowych dla sił niewykwalifikowanych) oraz urządzenia stałych konferencji nauczycielskich, na których wygłaszanoby referaty, zapoznające nauczycielstwo z wynikami pracy pedagogicznej na zachodzie.

Płacić za bilety.

Polski Czerwony Krzyż uprasza o wpłacenie do biura (Piotrkowska nr. 96) w godzinach między 9—3 należności za nadesłane bilety na maskaradę, która odbyła się w dniu 6 b. m.

Porządki na stacji Łódź-Fabr.

Stacja Łódź-Fabryczna jest stale widownią dzikich scen po nadejściu pociągu.

Tłumy pasażerów zmusza się do godzinnego oczekiwania na możność wyjścia.

Pasażerów wypuszcza się bowiem przez dwa wyjścia, a czasami nawet tylko przez jedno; — otwarta jest przytem tylko jedna połowa drzwi, tak, że pasażerów wypuszcza się pojedyńczo.

Długi ogonek pasażerów, zmęczonych uciążliwą podróżą, musi, drżąc z zimna, oczekiwać na tę szczęśliwą chwilę, kiedy będzie mógł dostać się do wnętrza budynku stacyjnego.

Dzieją się przytem brutalne sceny walki na pięści między, żądnymi udania się wreszcie do miasta, pasażerami.

Obfity połów zbierają złodzieje kieszonkowi, którzy, korzystając z zamętu i ścisku, starannie przeszukują kieszenie pasażerów, pożądliwie spogiądających ku wyjściu.

Czyż nie możnaby było powiększyć ilość portjerów, kontrolujących bilety i uruchomić wszystkie wyjścia po nadejściu pociągu, by zapewnić pasażerom choć minimum wygód!

Ze związku oficerów rezerwy.

Związek oficerów rezerwy woj. łódz. odbędzie w dniu 10 b. m. w kasynie of. załogi (Al. Kościuszki nr. 4) o godz. 20, ew. o godzinie 20,30 z ważnością bez względu na ilość przybyłych członków walne zgromadzenie. Ponieważ rozpatrzone mają być bardzo poważne sprawy, przeto liczny udział w zebraniu członków jest konieczny.

Wielki bal maskowy.

Dnia 13 b. m. odbędzie się w sali Filharmonji tradycyjny bal maskowy na rzecz „Niedoli dziecięcej". Niewątpliwie i w tym roku bal ten doborem programu i staranną organizacją nie zawiedzie publiczności.

Raut-koncert na „Oświatę".

W środę, dnia b. m. odbędzie się w sali Filharmonji wielki raut-koncert, zorganizowany przez t-wo „Oświata" na wpisy dla niezamożnych uczniów utrzymywanego przez towarzystwo gimnazjum filologicznego im. ks. Skorupki. Na program interesującej zabawy, która rozpocznie się o godz. 9-ej wiecz., złożą się popisy muzyczno-wokalne miejscowych artystów, tańce i różne niespodzianki. Nadto rozlosowana będzie poważna ilość nader cennych fantów. Bufet obficie zaopatrzony do cenach bardzo umiarkowanych.

Surowe kary na właścicieli domów.

Za pozbawianie lokatorów wody, nieoświetlania klatek schodowych i antysanitarny stan na posesjach zostali ukarani przez komisarjat rządu Asman Gotlieb (Słowiańska 6) na 4 tygodnie bezwzględnego aresztu i Jakób Len (Andrzeja 31) na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu. Pozatem ukarani zostali na 10.000 mk. każdy: Jan Sobolewski (Pomorska 80), Lejb Brandt (Profesorska 16), Szmul Panicz (Lipowa 57), Marja Wołowska (Orla 5), Abram Popowski (Ogrodowa 1), Chaim Dąb (Podrzeczna 8), Eugenja Kulisz (Szosa Pabjanicka 6), Szoel Bender (Nowomiejska 19), Szamsza Cześniak (Gubernatorska 40), Mojżesz Wincberg (Karola 3), Szymon Hecht (Nowo-Zarzewska 9), Józef Flaks (Szkolna 24), Abram Frogel (Zachodnia 18), Lejb Neuhaus (Brzezińska 19), Mordka Bławat (Cegielniana 11), Szlama Mirad (Wschodnia 21), Moszek Kopel (Kamienna 8), Lejb Wekselman (Kilińskiego 46), Abram Przygoda (Cegielniana 55), Gitla Gliksman (Andrzeja 7), Icek Morgenstern (Kamienna 12), Michał Kucharski (Zawiszy 8), Emma Maczewska (Pomorska 11), Hersz Kon (Północna 4), Berek Krukowski (Południowa 36) i Josek Kuchcik (Konstantynowska 29). Po 5,000 mk. grzywny: Zofja Irzykowska (Główna 46), Andrzej Druszer (Piotrkowska 121), Walenty Turczak (Nowo-Młynarska 23), Abram Krell (Pieprzowa 17), Franciszek Dzieżawa (Konstantynowska 14), Hemja Engiel (Główna 31), Władysław Owczarek (Stefana 8), Rajmund Hiller (Piotrkowska 108), Abram Markowicz (Drewnowska 9), Józef Laskowski (Dębowa 7), Stanisław Galewski (Piotrkowska 119) Leopold Sommer (Kilińskiego 242), Moszek Pocanowski (Al. 1 Maja 50) i Jan Gimpel (Srebrzyńska 17). (bip).

Zamach samobójczy więźnia.

Osadzony za kradzież w areszcie 12 komisarjatu Franciszek Wiedrzykowski usiłował powiesić się. Zamiar jednak został w porę udaremniony. (bip).

Z okazji srebrnych godów pp. **Siegelberg**, ofiarujemy: Mk. 10.000 na dom starców przy ul. Pomorskiej, 10,000 na dom sierot (Zgierska 40), 10,000 na dom sierot przy ul. Pomorskiej 91.

354 **Małżeństwo Goldring.**

Czytajcie „Kurjer Wieczorny"

W niedzielę, dnia 7 stycznia 1923 roku, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł, w wieku lat 84, dyrektor chóru naszego, kapelmistrz

ś. † p.

FRYDERYK TAUSIG

W zmarłym świat muzyczny Łodzi traci wielkiego artystę, zgon którego pozostawia lukę nie do wypełnienia.

Stowarzyszeniu naszemu zmarły był świetlanym przykładem czystego, idealnego artyzmu, podnoszący go poziom artystyczny chóru naszego.

Pamięć o nim w sercach naszych zawsze zajmować będzie miejsce honorowe.

Stowarzyszenie Śpiewacze
przy ewang.-augsb. parafji Św. Trójcy w Łodzi.

Wyprowadzenie zwłok zmarłego nastąpi we wtorek, o godz. 1/2 2 po poł. ze szpitala Domu Miłosierdzia, Północna 42, na stary cmentarz ewangelicki.

Szczere współczucie szefowi naszemu z powodu zgonu siostry jego

B. P.

Marji z Fuksów Rozenblatowej

wyraża

Personel biurowy i techniczny firmy D. Fuks. 305—1

Karnawał w całej pełni.

Doroczne maskarady Czerwonego Krzyża stały się już tradycją i zyskały sobie najlepszą opinję bądź pod względem doboru publiczności, jak też atrakcji, niespodzianek programowych, wytwornej intrygi, powodzi tańców... sutego bufetu.

I tegoroczna maskarada ubiegłej soboty sprawdziła wszelkie oczekiwania zagorzałych wielbicielek shimmy, bostona, foxtrotta i rozkosznego, pełnego tajemniczych posunięć intrygi flirtu za maską.

Nie zawiodła maskarada również nadziei komitetu dochodów niestałych przy tej wysoce pożytecznej i humanitarnej instytucji, zasilając kasę rekordowemi wprost sumami.

Sala Filharmonji pod czarodziejskiem dotknięciem pendzla art. malar. pani Z. Messing zamieniła się w krainę wschodzącego słońca i kwitnącej wiśni, tonąc w morzu światła, zainstalowanego nader pomysłowo przez firmy elektrotechniczne Siemensa i tow. S. Borkowski.

Śród ochoczej zabawy przez salę Filharmonji przewinęło się około 1500 osób, które według dotychczasowych, prowizorycznych zresztą obliczeń, naogół wydały nocy tej do 25 milj. marek.

Jeżeli zważymy, że wydatki organizacyjne wynosiły od 3—5 miljonów, to po potrąceniu tej kwoty otrzymamy wcale piękną kwotę **20 miljonów marek netto**, który to dochód gra poważną rolę, w budżecie Czerw. Krzyża. — Same bufety (gorzki i słodki) targowały naogół koło **8 miljonów marek.**

Maskarada Czerwonego Krzyża uratowała prestige tegorocznego karnawału, mocno szarpniętą przez sylwestrowskie produkcje jarmarczno-maskaradowe.

Intryga na maskaradzie Czerwonego Krzyża dowcipna i cięta toczyła się wartkim potokiem, najmodniejsze tańce miały doprawdy wytworne przedstawicielstwo w szeregu ujmujących par, a urocze maseczki prześcigały się wzajem w pomysłowości kostjumów i domin.

Ale bo też najlepsza publiczność łódzka stanęła do apelu karnawałowego, wierząc, że tym razem zabawa przy dźwiękach orkiestr policji państwowej i fabryki Widzewskiej manufaktury przysporzą grosza jednej z najbardziej zasługujących na poparcie instytucji.

Na sali zwracali uwagę akademicy lwowscy zbierający ofiary na budowę domu akademickiego we Lwowie.

Do powodzenia maskarady przyczyniło się znakomicie kupiectwo łódzkie, które sutymi datkami in natura umożliwiło przeprowadzenie imprezy w tak imponujących rozmiarach.

Pozatem podkreślić należy ofiarność pp. restauratorów i cukierników, którzy zupełnie bezinteresownie zaopatrzyli bufet.

Za sprawność organizacji wyrazić należy uznanie przewodniczącym kom. doch. niest. dr. Albinowi Grabowskiemu, który z niestrudzoną energją skoordynował pracę poszczególnych jednostek w jedną, pod każdym względem dodatnią, całość.

Tytuł do specjalnej wdzięczności ma komitet dla pp. Wolskiego, Łuby, Ostrowskiego, Szwejcera, Piotrowicza i t. d., którzy specjalnie suto poparli zabawę produktami swych firm.

Trudny obowiązek gospodyń, spełniony ku ogólnemu zadowoleniu przypadł w udziale paniom: Nippowej, Wagnerowej, Grudzińskiej, Petersilgowej, drowej Skalskiej, Lingerowej, Federowej i in.

Następna maskarada Czerwonego Krzyża odbędzie się 1 lutego.

—:—

Teatr i muzyka.

Teatr miejski. Dzisiaj „Moriturl" Rollanda, dramat głośnego powieściopisarza, który przez 3 przedstawienia wypełnił widownię po brzegi. Publiczność gorąco przyjmowała świetną grę artystów z Tańskim, Wojciechowskim, Sarneckim, Pilarskim, Rakowskim na czele.

Nadesłane.

Do
Redakcji „Głosu Polskiego"
w miejscu.

Niniejszym prosimy W. Panów o łaskawe umieszczenie w swem poczytnem piśmie następującego podziękowania:

„Zarząd szpitala Anny-Marji dla dzieci składa wszystkim niżej wymienionym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie za łaskawie nadesłane dary":

1) Karol Eisert — 4 obligacje 8-proc. Państwowej Pożyczki Złotej;
2) Tow. Akc. Gampe i Albrecht — resztki.
3) Tow. Akc. L. Geyer — 150 metrów materjału na prześcieradła.
4) Juljusz Heinzel — 15 metrów towaru.
5) Bracia Hueffer—6 par trykotowych reform.
6) J. Kinderman — 14 resztek razem 417 mtr.
7) Karol Kroening — 1 sztukę metkalu i mk. 50,000.
8) Krusche i Ender — 17 mtr. białego materjału.
9) Franciszek Ramisch — 1 sztukę flaneli.
10) Józef Richter — 21 resztek.
11) Bracia Samet — 1 sztukę— 29 i pół mtr. materjału.
12) Scheibler i Grohman —120 metrów krośniaku.
13) Schloesserowska Manufaktura — 44 metry kreas I k. 90.
14) F. W. Schweikert — Mk. 50.000.
15) Karol Steinert — 1 sztukę Lamy — 50 mtr.
16) Widzewska Manufaktura — 50 mtr. białego materjału.
17) Związek Nauczycieli przy Polskim Czerwonym Krzyżu — różne zabawki.

Lekarz naczelny
(Podpis nieczytelny).

Tanio Wygodnie

Dla inteligencji

Na spłatę ratami!

Towary wełniane, jedwabne, chustki, sweatry, obuwie, garnitury na obstalunki i t. d. wszystko wyłącznie w dobrych gatunkach poleca

„Wygoda" Łódź, Zawadzka 24, I p. front

Wygodnie 71—10 Tanio

:: Żyd. Scena Ludowa ::
„SCALA"
w przejeździe do Ameryki
Bilety do nabycia w kasie „SCALI"

Gościnne występy znak. art. i naczelnego reżysera Rumuńskiego Żydow. Teatru — MISZY FISZSON i świetnych artystów: — Zasławskaja Adolfa i Hermana FENIGSTEIN

Dziś ogodz. 8.30 wiecz. „Kean" sztuka w 4-ch aktach.

Jutro PREMJERA „Mały miljoner" operetka w 3-ch aktach.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
9 stycznia 1923 r.

Trjest portem pomocniczym dla Polski.

Trjest, jako wielki port, odpowiadający wszelkim współczesnym wymaganiom, który był w stanie prawie sam podołać potrzebom tak wielkiego państwa, jakiem była exmonarchja habsburska, i do którego dążą ważne drogi kolejowe, nadto przez fakt, że znajduje się nad morzem otwartem, winien pozostać naturalnem i ekonomicznie bardzo korzystnem ujściem dla Polski w kierunku portów morza Śródziemnego, Dalekiego Wschodu i południowej Ameryki, które dla naszego handlu zagranicznego, zwłaszcza zaś dla wywozu łódzkich wyrobów przemysłu włókienniczego, posiadają coraz donioślejsze znaczenie.

Położony w najgłębszym zakątku morza Adrjatyckiego na północ jest on najmniej oddalonym portem włoskim od Polski. Jego oddalenie od Lewantu, Bliskiego i Dalekiego Wschodu, oraz od północnego wybrzeża Afryki (średnio 3000 klm.) jest znacznie mniejsze od północnych portów europejskich (Gdańsk.Brema,Hamburg, Antwerpja) i wobec tego koszta przewozu z Polski do Lewantu przez Trjest będą znacznie mniejsze, niż przez porty wymienione. Komunikacja z Polską prowadzi via Wiedeń.

Główne linje kolejowe, łączące Wiedeń z Trjestem, są następujące:

1) Linja Südbahn dwutorowa: Trjest Postoja (Adelsberg) — Lublana — Graz. Jest to najszybsze połączenie z Wiedniem, lecz ma tę wadę, iż na znacznej przestrzeni przechodzi przez terytorjum jugosłowiańskie.

2) Linja dwutorowa Trjest—Udine — Pontebba — Tarvis — Villach — S. Michel — Wiedeń (omija Jugosławję). Jest ona połączeniem znacznie dłuższem z Wiedniem, niż poprzednia linja.

Obie te linje są technicznie bardzo dobrze zaopatrzone i wytrzymują znaczne obciążenie transportami. Obecnie ma być wybudowana nowa linja kolejowa — Trjest — Predil wzdłuż doliny Isonzo, która będzie omijała Jugosławję.

Towarzystwa okrętowe w Trjeście odznaczają się solidarnością, okręty odchodzą regularnie, ryzyka transportowego prawie niema, co na rozwój stosunków handlowych międzypaństwowych wpływa niezmiernie dodatnio.

Organizacja portu jest nawskroś nowoczesna. Zarząd portu sam zajmuje się wyjednywaniem wagonów od kolei, pośredniczy w załatwianiu manipulacji celnych i kontroluje bezpośrednio robotników portowych. Daje to możność dogodniejszej kalkulacji handlowej i szybkiego załatwiania czynności ładunkowych. Tory kolejowe dochodzą wszędzie do samego brzegu, zaś przeładowywanie towarów z okrętu do wagonu kolejowego i odwrotnie, odbywa się bezpośrednio zapamacą licznych dźwigni elektrycznych i bez potrzeby posługiwania się lichterami lub innemi łodziami. Trjest jednak w stosunku do Polski będzie przedewszystkiem odgrywał ważną rolę jako punkt tranzytowy, nie zaś wyłącznie importowy, względnie eksportowy. Jego rola będzie polegała przedewszystkiem na ułatwianiu przenikania polskiego towaru do Lewantu, gdzie wyroby przemysłu polskiego już przed wojną były bardzo znane, jakkolwiek w ilościach naogół niewielkich. Lewant stać się może poważnym odbiorcą w pierwszej linji polskich towarów włókienniczych, wyrobów metalowych, drzewnych i pewnych produktów chemicznych. Z Lewantu zaś będzie można sprowadzać poza owocami południowymi, które już obecnie są importowane do Polski przez Trjest, niektóre ważne dla nas surowce, jak skóry, garbniki, bawełna, wełna i t. d. Przy dogodnych warunkach tranzytowych opłacałoby się również sprowadzać przez Trjest kawę z Brazylji. Przez Trjest będą szły tranzytem do Polski t. zw. agrumy, t. j. pomarańcze i cytryny, a nadto oleje.

Naogół, korzyści, jakie przysporzyć może Polsce tranzyt przez Trjest, wynikają z przyczyn następujących:

1) Z powodu wyżej opisanych dogodności ładowania z okrętu na wagon i odwrotnie.

2) Z powodu istnienia w Trjeście bardzo szerokich wolnych stref celnych zaopatrzonych w wielkie i zupełnie nowoczesnie zaopatrzone magazyny.

3) Z powodu istnienia w Trjeście bardzo sprawnej organizacji handlowej kupiectwa; istnieją: giełda pieniężna i towarowa, stowarzyszenie kupców odnośnych branż, jak np. kawy, drzewa itd., sąd rozjemczy handlowy i sprawnie pracująca izba handlowa, oraz muzeum handlowe z gabinetem chemicznym dla badań towaroznawczych. Wogóle przy tej sposobności należy zaznaczyć, że w ogólności kupiec triestyński jest bardzo solidny, dotrzyma warunków (lecz domaga się też tego samego) chociaż mało odważny i przedsiębiorczy; kupiec triestyński nie lubi spekulatywnych interesów, a za to lubi interesa pewne i regularne. Pozatem kupiec triestyński jest bardzo znany i ceniony, co ułatwia znacznie nawiązanie stosunków handlowych między Polską i Lewantem. Wszystko to powinno stanowić silny atut dla polskich eksporterów i importerów, chcących się posługiwać Trjestem, gdyż powyższe okoliczności tworzą właśnie zdrowe podstawy dla handlu tranzytowego.

L. P

W sprawie importu do Anglji.

W sprawie przepisów, normujących importowanie towarów do Anglji, poselstwo polskie w Londynie, dodatkowo do ogłaszanych ostatnio przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu informacji, wyjaśniło obecnie, co następuje:

Według oficjalnego ogłoszenia władz angielskich tylko niektóre artykuły mianowicie wymienione w niedawnych okólnikach M. P. i H. (rękawiczki z materjałów, naczynia i wyroby szklane, naczynia aluminiowe, stalowe, żelazne i emaljowane oraz koszulki do lamp żarowych) podlegają przy imporcie do Anglji, przymusowi świadectw pochodzenia.

Co do lnu i konopi wogóle, to artykuły te nie są objęte angielską ustawą o ochronie przemysłu rodzimego (Safeguarding of Industries Act) i dlatego przy imporcie cła nie opłacają, ani świadectwa pochodzenia nie wymagają. Atoli sekretarz komory celnej angielskiej uznaje za wskazane, że ze względu na ową ustawę o odszkodowaniach, aby wszystkie towary z Polski wogóle, a szczególnie transporty lnu i konopi, wysyłane z portów niemieckich, zaopatrzone były w świadectwa pochodzenia, gdyż to ułatwia bardzo formalności celne towarów nadchodzących z krajów graniczących z Niemcami.

W podanych ostatnio do wiadomości ogłoszeniach zarządzeń celnych angielskich była mowa, że oprócz świadectw pochodzenia przedstawia się jeszcze inne dokumenty, co wywołało komentarze i zapytania. Otóż kwestję tę reguluje wspomniana wyżej ustawa o ochronie przemysłu rodzimego, której punkt drugi mówi o zwalnianiu od cła, o ile 25 procent i więcej wartości towaru w dniu jego eksportu do Anglji zostało dodane do wartości towaru poza Niemcami.

Wreszcie co do pozwoleń przywozu wyjaśnia się, że w Anglji takie pozwolenia z reguły nie są potrzebne, a wprowadzone one zostały w ostatnich czasach tylko dla następujących towarów: a) broń palna i amunicja, b) pierze i wszelkie pióra, c) barwniki, d) środki lecznicze i t. p. o własnościach trujących (np. opium, morfina, kokaina i t. d.), e) chmiel. Ten ostatni wymaga także pozwolenia na magazynowanie na komorze. W praktyce jednak obecnie pozwoleń przywozu na chmiel w Anglji się nie wydaje.

Życie gospodarcze Polski.

—o—

SPRAWY KOLEJOWE.

Belgijskie lokomotywy dla kolei polskich. Według doniesień pism berlińskich obstalował rząd polski w pięciu największych belgijskich fabrykach parowozów razem sto lokomotyw, z których połowa ma być typu niemieckiego, druga połowa — austrjackiego.

Oszczędności kolejowe. Zamknięcie rachunków min. kolei i podwładnych jemu 8 dyrekcji kolejowych za rok zeszły wykazuje deficyt w wydatkach zwyczajnych na eksploatacje 23 miljardy 335 miljonów 913 tysięcy 367 mk., wobec preliminowanych mk. 25,635.774.400, a w wydatkach nadwyczajnych na inwestycje i odbudowę kolei mk. 11,101,605.235 wobec preliminowanego mk. 15 miljardów 202 miljony 114 tysiące 300.

Oszczędności budżetowe w wydatkach nadzwyczajnych tłumaczą się do pewnego stopnia późnem zatwierdzeniem budżetu, skutkiem czego niektóre wydatki nie mogły być dokonane zupełnie — inne zaś musiały być przeniesione na rok 1922.

W każdym bądź razie świadczy to o oględności gospodarki finansowej min. kolei, której dowód bezwzględny stanowi 10 procent oszczędności w budżecie wydatków zwyczajnych.

Komunikacja ze Wschodem. — Dyrekcja wileńska kolei państwowych prowadzi obecnie rokowania w sprawie otwarcia bezpośredniej komunikacji z Rosją w kilku punktach granicznych. Równocześnie pertraktuje z rządem łotewskim na temat zadawnionej sprawy dopuszczenia Polski do prawa używalności granicznej węzłowej stacji Kaukuny, co umożliwi rozpoczęcie bezpośredniego ruchu Paryż—Warszawa—Kaukuny—Ryga. Ruch na tej linji, mimo przystąpienia Polski do międzynarodowej konwencji kolejowej, nie może być dotąd zadjęty, gdyż przyznana nam stacja graniczna Turmont nie odpowiada wymaganiom węzła granicznego.

SPRAWY PODATKOWE.

Termin wykupienia patentów. Łódzka izba skarbowa komunikuje, że zgodnie z poleceniem ministerstwa skarbu i przepisami ustawowymi, wyznaczyła w publicznych obwieszczeniach wzywających do wykupna patentów dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych na rok 1923, jako ostateczny termin: dzień 30 grudnia 1922 roku.

Termin ten nie został przedłużony i z dniem 2-go stycznia 1923 roku rozpoczęła się kontrola przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych przez władze skarbowe.

Winni niewykupienia patentu, oraz ci, którzy wykupili nieodpowiednie patenty, pociągani będą do odpowiedzialności w myśl art. 126 ustawy o podatku przemysłowym.

Podwyższenie stawki patentu akcyzy na fabryki trunków. W „Dziennik Ustaw" ogłoszono rozporządzenie, którego mocą od 1 stycznia 1923 roku opłatę patentową od fabryk wódek i likierów podnosi się z rocznej kwoty 500 tysięcy mk. na 3 miljony mk.

Nowe podatki. W ministerstwie skarbu uchwalono wnieść do sejmu dwa projekty podatków: 1) zwiększyć podatek gruntowy według czterdziestokrotnej normy; 2) 2 procent od obrotów handlowo-przemysłowych. Da on przypuszczalnie około 500 miljardów marek.

Reforma sprzedaży tytoniowej.

W urzędzie monopolowym prowadzone są obecnie prace przedwstępne, zmierzające do zmiany systemu sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Nowa organizacja, wzorowana na systemie trafik austrjackich, wprowadzona będzie w życie prawdopodobnie z dniem 1 kwietnia r. b.

Ilość dotychczasowych koncesji tytoniowych ma być znacznie zredukowana, a prawo do ich otrzymywania przysługiwać będzie przedewszystkiem inwalidom, zdemobilizowanym oficerom, wdowom i sierotom po wojskowych i urzędnikach.

—oo—

Rynek pieniężny.

—o—

Giełda warszawska.

W dniu wczorajszym na zebraniu giełdowem tendencja dla walut i dewiz mocna.—Kursy zwyżkowe. — W dziedzinie papierów dywidendowych i publicznych bez zmian.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 19100—19275
Franki franc. 1530.

Czeki i wpłaty.

Belgja 1230.
Berlin 2.08—2.02.
Gdańsk 2.07.50—2.02
Holandja 7700
Kopenhaga 4010
Londyn 89500—89500
Nowy Jork 19050—19250
Drobne dolary 19500—19160
Paryż 1520—1558.
Praga 577—800.
Szwajcarja 3680.
Wiedeń 28.25
Włochy 980.

Listy zastawne.

Miljonówka 1690
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 2825.
4 i pół proc. lis zast. ziemsk. za 100 marek 57.50.
5 procen. obl. m. Warszawy 372.50
5 proc. oblig. m. Warszawy z r.1917 115.

Akcje.

Bank Dyskontowy 31000
Bank Handlowy 42000
Bank kred. warsz. 9800
Bank zachodni 42500
Bank przem. lwowskich 9800
Bank zj. z. polsk. 10500
Zw. sp. zarobk. 10500
Firley 7150.
Cukier 150000
Drzewo 7000
Wildt 12000
Węgiel 108000
Zieliński 19500
Starachowice 43000
Łazy 37500
Cegielski 62250
Lilpop 86000
Modrzejewski 64000
Pocisk 4950
Parowozy 8800
Ostrowiec [illegible]000
Karasiński 1[illegible]00
Rudzki 38500
Żyrardów 1500000
Borkowski 7300
Jabłkowscy 11500
Żegluga 5900
Nafta 5800
Nobel 17700
Haberbusch 137500
Kijewski 57000

Cedula giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, dnia 8 stycznia 1923.

Dolary St. Zjednoczonych (gotówka) w plac. 19250, w żąd. 19.375, w tr. — —
Dolary St. Zjedn. (czeki) w plac. 19200, w żąd. 19350, w tranz. —
Franki belgijskie (czeki) w plac. 1225, w żąd. 1235, tranz. —
Franki franc. (gotówka)—w placeniu 1325, w żądaniu 1335.
Franki francuskie (czeki) w plac. 1335, w żąd. 1340, w tranz. 1336
Franki szwajc. (czeki) w plac. 3665, w żąd. 3695, w tranz. —
Funty ang. (czeki) w plac. 89,500, w żąd. 89,750, w tranz.
Korony austr. (czeki) w plac. 0,27,25, w żąd. 0,28,25
Korony czeskie (czeki) w placeniu 560, w żąd. 565, tranz. —.
Marki niemieckie (czeki) w plac. 2.05, w żąd. 2.10, w tranz.
Miljonówka w plac. — — w żąd 1700.

Z czarnej giełdy warszawskiej

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolary 19400.
Franki fr. 1540
Funty 89000.
Marki niem. 2.12
Ruble złote 1045
Ruble srebrne 5900
Bilon 2900.

Giełda nieurzędowa w m. Łodzi.

W dniu wczorajszym na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi panowała tendencja mocna dla walut zachodnich. — Marka niem. słabo.—Obroty były średnie.

Płacono:

Dolary 19200—19100
Funty 88500
Franki fr. 1528—1527—1520
Franki belg. 1225—1202,50
Franki szwajc. 3650
Marki niemieckie 2,10—2,05
Korony austrjackie 0,27
Korony czeskie 575—580
Liry 975
Leje rumuńskie 105
Miljonówka 1800—1700
Wiedeń czeki 0,27,50—0,27,25
Berlin czeki 2,03

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 8 stycznia. — (Tel. wł. „Głosu Polsk."). — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Warszawa 48,90,50—49,25,50
Marka polska 49,12 — 49,38
Nowy-Jork 9.526,13—9.575,88
Londyn 43.890—44.110
Paryż —,—
Poznań 48.87—79.13
Holandja 5.740,62—5.759,38.

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 8 stycznia. (Tel. własny „Głosu Polsk."). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

Warszawa 49,25
Marka polska 49,75
New-Jork 9.426,37—9.473,63
Londyn 43.890,50—43.909,50
Paryż 643,38—646,62
Wiedeń 13,46—13,54
Praga 263,34—264,66
Włochy 468,82—471,18
Belgja 596—599
Budapeszt 3,58—3,58
Szwajcarja 1.785,52—1,794,48
Helsingfors 251,42—252,58
Sofja 58,85—59,15
Holandja 5.740,62—5.758,38
Christjania 1.780,53—1.788,47
Kopenhaga 1,925,17—1.934,83
Sztokholm 2.525,67 — 2,526,33
Hiszpanja 1 478,79—1.486,21
Buenos-Aires 3.511,20—3.528,80
Tokio 4.438,87—4.461,13
Rio de Janeiro 1037,40—1042,60

Nieurzędowe notowania w Berlinie.

Pogiełda.

BERLIN, 8 stycznia. (Tel. własny) Po zamknięciu giełdy, notowania były następujące:

Warszawa 51,00
Marka polska 51,50
Nowy-Jork 9.650—9.750
Londyn 44.750—45.250
Paryż 657—665
Praga 268—271
Włochy 480—485
Belgja 615—621
Szwajcarja 1,825—1.845
Holandja 3.830—3,870

Tendencja spokojna.

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie.

ZURYCH, 8 stycznia. (Telegram własny „Gł. Polsk.")

Warszawa 0,0,5
Nowy-Jork 5,29
Londyn 24,[illegible]
Paryż 36,25
Wiedeń 0,0075
Praga 15,15
Włochy 26,50
Budapeszt 0,21,75
Sofja 5,50
Holandja 209,75
Bukareszt 2,75
Berlin 0,05,57
Zagrzeb ,65.

Kupujcie Pożyczkę Złotą.

Tabelka

składek członkowskich i zasiłków pieniężnych,

obowiązująca od dnia 2-go stycznia 1923 r.

w Kasie Chorych m. Łodzi

oraz w pow. Kasach Chorych w Pabjanicach i Tomaszowie Mazowieckim.

ZAROBEK CZŁONKA			ODPOWIADA			ZASIŁKI PIENIĘŻNE			
							DLA CHORYCH		
dzienny	tygodniowy	miesięczny	Płacy ustawowej dziennej	Grupie zarobkowej	Składka członkowska od pracownika tygodniowo	Dla położnic tygodniowo	dziennie	tygodniowo	Pogrzebowy (śmierć ubezpieczonego).
do 400	do 2400	do 10000	300	1	50	2100	100	1260	6300
„ 600	„ 3600	„ 15000	500	2	90	3500	300	2100	10500
„ 800	„ 4800	„ 20000	700	3	130	4900	420	2940	14700
„ 1000	„ 6000	„ 25000	900	4	165	6300	540	3780	18900
„ 1200	„ 7200	„ 30000	1100	5	200	7700	660	4620	23100
„ 1600	„ 9600	„ 40000	1400	6	255	9800	840	5880	29400
„ 2000	„ 12000	„ 50000	1800	7	325	12600	1000	7560	37800
„ 2400	„ 14400	„ 60000	2200	8	400	15400	1320	9240	46200
„ 3000	„ 18000	„ 75000	2700	9	490	18900	1620	11340	56700
„ 3600	„ 21600	„ 90000	3300	10	600	23100	1980	13860	69300
„ 4200	„ 25200	„ 105000	3900	11	710	27300	2340	16380	81900
„ 4800	„ 28800	„ 120000	4500	12	820	31500	2700	18900	94500
„ 5600	„ 33600	„ 140000	5200	13	945	36400	3120	21840	109200
„ 6400	„ 38400	„ 160000	6000	14	1090	42000	3600	25200	126000
„ 7400	„ 44400	„ 185000	6900	15	1250	48300	4140	28980	144900
„ 8600	„ 51600	„ 215000	8000	16	1455	56000	4800	33600	168000
„ 10000	„ 60000	„ 250000	9300	17	1690	65100	5580	39060	195300
„ 11400	„ 68400	„ 285000	10700	18	1950	74900	6420	44940	224700
„ 13000	„ 78000	„ 325000	12200	19	2220	85400	7320	51240	256200
„ 15000	„ 90000	„ 375000	14000	20	2550	98000	8420	58800	294000
„ 17000	„ 102000	„ 425000	16000	21	2910	112000	9600	67200	336000
„ 20000	„ 120000	„ 500000	18500	22	3355	129500	11100	77700	388500
i wyżej	i wyżej	i wyżej	20000	23	3640	140000	12000	84000	420000

Kasa Chorych m. Łodzi. **Powiatowa Kasa Chorych w Pabjanicach.** **Powiatowa Kasa Chorych w Tomaszowie-Maz.**

(—) Dr. Ed. Giebartowski

Komisarz organizujący Kasy Chorych w Województwie Łódzkiem.

Teatr - Świetlny „Nowości“ DZIŚ „Hanusia“ Silny dramat nastrojowy w 6 aktach, podług powieści **Gerharda Hauptmana.** Film przewyższający treścią i wartością artystyczną wszystkie najlepsze dzieła sztuki kinematograficznej. **Niebywały sukces! Przekonajcie się!** 331—2

W środę, dn. 10 stycznia 1923 r. o godz. 9 wiecz. odbędzie się **w Sali Filharmonji wielki**

Raut-Koncert

organizowany przez Towarzystwo „OŚWIATA“ na wpisy dla niezamożnych uczniów Gimnazjum im. **ks. Skorupki.** 653—1

Samodzielny majster rutynowany fachowiec w wyrabianiu **smolnej papy dachowej** poszukiwany. Zgłosić się: Zielony Rynek № 6, m. 1, od 1—4 po poł. i od 8 wiecz. 363—2

P. H. Federównie za ubliżenie wracam słowo honoru i proszę o wybaczenie. **J. Kurcwski.**

Rutynowana stenotypistka polsko-niemiecka poszukiwana od 1 lutego. Oferty tylko sił pierwszorzędnych pod „Akcyjne Luty“ do Adm. „Głosu“ 319—S

Zgubiono 2 weksle na sumę 200.000 mk. pł. 10 stycznia 1923 roku, wyst. Jan Walęsa, na zlec. T. Wojdysławski, pł. w Grudziądziu, żyro Prajs i Wojdysławski i E. Zylberszac; na sumę 98.440 mk. pł. 15 stycznia 1923 r. wyst. M. Wojdysławski, zlec. Prajs i Wojdysławski, pł. w Grudziądzu, żyro E. Zylberszac oraz paszport rosyjski na imię Icka Wolfowicza, wyd. w Zduńskiej Woli. Weksle unieważniam. Wolfowicz, Zduńska Wola. 307—1

Kupię wózek sportowy w dobrym stanie. Oferty do administracji „Głosu“ pod „Wózek sportowy“.

Dr. Edmund Ekkert Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 3—8 wiecz. Kilińskiego 137 przy ul. Głównej 237—14

Dr. A. Szmirgeld Choroby nerwowe. Godziny przyjęć od 5 do 7 wiecz. Zawadzka Nr. 29. 18—2

Choroby skórne i weneryczne **Dr. Lewkowicz** Konstantynowska 12.

Dr. W. Łagunowski Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 12—2 pp i od 5—8 w. Zduńska (Długa) 32.

Doktór **SZUMACHER** Choroby skórne i weneryczne. Godz. przyj.: od 5—7 i pół. w niedz. i święta od 11—1 po po. Benedykta № 1 (6-go Sierpnia) 236—11

Dr. med. **Braun** Południowa № 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół, 1—3 i od 5—8. Panie 4—5.

Dr. med. **I. STUPAY** Specjalista chorób oczu. Ordynuje od 4—7 pp. ul. Zachodnia 63 276—1

Dr. Z. Rakowski choroby uszu, nosa, gardła i płuc. ul. Pomorska (Średnia) 10 przyj. 12—1 i 5 do 7. 113—6

Dr. Bolesław Kon Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne. Godz. przyj. 12—1 i od 4—7 w. Piotrkowska 113. 13801—30

Dr. med. **Lubicz** Cegielniana 43. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie szt. słońcem wyżyn. Przyjmuje od 4 — 8. Dla pań oddzielna poczekalnia. 157—15

Dr. med. **Henryk Bergson** Akuszerja i chor. kobiece. Dzielna 6. Od 4—5. 140—6 Nr. 304W. U. Z. 29. V. 292

Dr. J. Sołowiejczyk Chor. skórne i weneryczne. ul. Pańska Nr. 4 róg Konstantynowskiej. Przyj. od 9—1 i od 3—4 pop. 154—5

Dr. med. **Zeligsonowa** Przyjmuje od 11—3; w niedziel i święta od 2—4. Ul. 6 Sierpnia (Bened.) 1. Choroby kobiece, skórne i weneryczne (kob.) Usuwanie włosów na twarzy elektrolizą. 174-6—30

Lekarz-dentysta **A. Struński** przeprowadził się na Al. Kościuszki 41 206—?

Lekarz-dentysta **B. Liskier-Męczyńska** Piotrkowska 61 przyjmuje 10—1 i 3—6 107—3

za **Brylanty** platynę, zęby, złoto i zegarki płaci najwyższe ceny **B. SZPIRO,** Konstantynowska № 20. 128—5

Pianino zagraniczne do sprzedania. Tamże przyjmuje się polerowanie, reperacje i **strojenie** takowych. Gdańska (Długa) 67 m. 3 fr. I piętro. 13 163—2

W piątek, dn. 5 b. m. **zginął źrebak** kasztan. Odprowadzić za wynagrodzeniem do gminy Rąbień, Rympel. 324—1

Młody człowiek obecnie na posadzie w tkalni mechanicznej Sp. Akc. objąłby kierownictwo fabryki. Łaskawe oferty proszę składać pod „B. B“ 315—3

Dr. I. Silberstrom Choroby skórne i weneryczne. ZIELONA nr. 11. Przyj. od 12—2, 3—4 i pół. i 7—8 w. Niedziela od 9—2 pp. 159—14

Dr. S. KANTOR Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych. Leczenie promieniami Röntgena i światłem. Ewangielicka 2. Godz. przyjęcia: od 8—2 r. 5—9 pp. Dla pań 6—8 p.p. 50—4

Dr. Ludwik FALK Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od 10—12 i 5—7. Nawrot № 7.

Dr. A. Szmirgeld Choroby nerwowe. Godziny przyjęcia od 5 do 7 wiecz. Zawadzka 29.

Sala Filharmonji, Dzielna 20.

Dziś o godzinie 8.30 wiecz.

Henryk ZIMMERMAN

wygłosi prelekcję w języku niemieckim na temat

„Płeć trzecia"

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji (okienko № 1) codziennie od godz. 10—1 i od 3—7 wiecz. 81·1

Zakład freblowski

Wandy Budnej

dla dzieci od lat 3 do 7.

Łódź, Sienkiewicza 67, m. 5.

Zapisy przyjmuje kancelarja od 10 do 1 i od 3 do 5 pp.

Najlepsza droga

bezpośredniej pomocy waszym krewnym

w ROSJI

PIENIĘDZMI, UBRANIEM, ŻYWNOŚCIĄ

T-wo „Kosmo-Russ"

Warszawa, ul. Gęsia 13.

Jeneralny przedstawiciel „Rosyjsko-Baltyckiego Lloydu" w Berlinie.

Żądajcie prospekt., załączając marek pocztowych za 100 mk.

—o—

T-wo „Kosmo-Russ" kupuje lycopodjum, czarne jagody, sporysz, cytwar, jałowiec i t. p. 297—1

Rysownik

(technik) poszukiwany do Biura Elektrotechnicznego. Południowa 28. 389—1

Zagubiono

protestowany weksel

na mk. 193.400 płatny 24.XII 1922, wystawca Mejlech Tenenbaum, Warszawa, Ząbkowska 6, zlecenie S. Lande, Łódź. Uprasza się znalazcę o oddanie niniejszego za nagrodą do S. Lande, Kilińskiego № 47. 391—1

Maszynista i portjer-stolarz

mogą się zgłosić między 9—12-tą do fabryki Wierzbowa 46. 330—2

Młody cudzoziemiec

poszukuje **umeblowanego pokoju** na 1—lub 2 mieszk. przy przyzwoitej rodzinie. Cena obojętna. Oferty składać do Adm. „Głosu Polskiego pod „P. P. 123" 868—1

POSIADAM LOKAL

4-o pokojowy, wysoki, parter z wszelkiemi wygodami, służbowy, gazomierz, elektryczność. Mieszkanie b. słoneczne i ciepłe. Zamienię na 4—5 pokoi w śródmieściu z dopłatą. Załatwienie wszelkich formalności biorę na siebie. Oferty sub. „A. B. G." do Adm. „Głosu Polskiego" 880—1

FABRYKA wstążek jedwabnych

składające się z 4 warsztatów oraz kompletu całego do wyrobu wstążek

do sprzedania

w Częstochowie Aleja 31, u Inżyniera F. DAWIDOWICZA. 687—3

„HYGIENA"

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres czyszcz. wystaw i okien fabryczn., froterowania, trocinowania i cyklinowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań **Andrzeja Nr. 1**

Maskaradowe

kostjumy nowe stylowe i używane do wypożyczenia, ul. Gdańska 64, róg 6 Sierpnia, 1 piętro m. 12, Naborowski. 378—5

Na raty!

Palta, kostjumy i suknie damskie w najnowszych fasonach. Przyjmuję również obstalunki z własnego i powierzonego materjału. Pracownia okryć i sukien damskich „BARBARA" Łódź Kilińskiego № 39 miesz. 10 357-1

„NASZE SPRAWY"

czasopismo, poświęcone sprawom zawodowym pracown. handlowych i biurowych wznowione zostanie wkrótce i ukazywać się będzie regularnie — co miesiąc!

Prosimy kolegów—pracowników biurowych oraz pokrewne instytucje pracownicze o zasilanie naszego pisma korespondencjami i artykułami z życia pracowniczego.

Na łamach naszego organu chętnie udzielać będziemy miejsca wszelkim poglądom, w łonie rzesz pracowniczych nurtującym.

Na żądanie—za artykuły treści zasadniczej—płacimy honorarjum — podług umowy.

Adres redakcji i administracji: **Związek Zaw. Prac. Handl. i Biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki 21.** 851—1

Dnia 16-go stycznia 1923 r. odbędzie się w lokalu Zw. Zaw. Prac. Handl. i Biurowych m. Łodzi (Al. Kościuszki 21) **o godz 6 wiecz.**

WALNE ZEBRANIE

członków Prac. Spółdzielni Spoż. **„Solidarność"** z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór prezydjum.
2. Odczytanie protokułu Waln. Zebrania z dnia 12/X-22
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Zarządu Spółdzielni „Solidarność".
4. Zatwierdzenie bilansu i podział nadwyżki za rok 1921/2.
5. Wniosek Rady Nadz. w sprawie dalszych losów Spółdzielni.
6. Wolne wnioski.

W razie nieprzybycia przepisanej ilości członków, Walne Zebranie odbędzie się w II-im terminie tego samego dnia o godz 8 wiecz. 855—2

Inteligentny młody człowiek

władający gruntownie językami polskim i niemieckim, obznajmiony z księgowością biurową i fabryczną **poszukuje odpowiedniej posady.** Łaskawe oferty do Adm. „Głosu Polskiego" sub. „Buchalter" 343—1

Zamienię

pokój umeblowany w Warszawie

na pokój umeblowany w Łodzi. Wiadomość: ulica Napiórkowskiego № 67, Kloczkowski. 342—2

Pierwszorzędna firma poszukuje rutynowanego zdolnego

pracownika biurowego.

Oferty, referencje sub. „L. B." do Adm. „Głosu Polskiego" 307—3

Buchalter-bilansista

polsko-niemiecki, doświadczony we wszelkich księgach przemysłowo-handlowych poszukuje posady z mieszkaniem ewent. bez, posiada pierwszorzędne referencje. Oferty sub „Pracowity" proszę kierować do Biura Ogłoszeń A. Gibiański, Warszawa, Karmelicka 5, telef. 83-51 i 50-87. 96—1

Przyjmuje się obstalunki

na jedwabne i wełniane dżempry

z własnego lub powierzonego towaru. Kamienna 16, m. 56. **Potrzebne są panie do robót.** 326—1

BRYLANTY,

perły, złoto, srebro, zegarki, różną biżuterję stare zęby i dywany kupuję: płacę najsumienniej Sklep jubil. A. Herszkorn, Cegielniana 37, róg Piotrkowskiej.

Ładnie i Prędko

uczy pisać kaligraf **L. BERMAN,** również poprawia wszelkie brzydkie charaktery pisma w ciągu 15 lekcji. Konstantynowska № 7. 370—2

Ważne dla fabryk!

Roboty spawania i cięcia metali oraz wszelkie reperacje maszyn wykonuje: Zakład ślusarsko-mechaniczny, ul. Napiórkowskiego № 7 (dawniej Staro-Zarzewska). **Roboty pilne na poczekaniu.** 147—16

Od czerwca przy ul. Dzielnej

do wynajęcia mieszkania

3, 4, 5 pok., kuch., wszelkie wygody (wanny, elektr. i t. d.) w domu front., którego mury stoją pod dachem 7 lat. Odnajmuje się w cenie od 15.000.000 za okres 5-io letni.

Szczegóły i plany u kierown. robót. **budowniczego Wł. Żeligsona, Pańska 36, front, 3-ie piętro** 221—3

Lokal

nadający się na salę fabryczną,

„Sztandart" maszyny (American, Commercial) oraz masz. trykotowe poszukiwane. Oferty sub. „S. W." do Administracji „Głosu Polskiego" 334—1

Kupuję

płacę 100% drożej, za złoto, srebro, brylanty, zęby sztuczne, garderobę, kapy pluszowe, oraz szale czarne. Proszę się przekonać. Zachodnia 32 poprzeczna oficyna, I p. m. 13. L. Milich. 365-10

10.000 mkp.

Otrzyma nagrody ten, kto zwróci zagubione d. 6 stycznia około godz 7 wiecz. w kinie „Dolina Szwajcarska", dokumenty wojskowe kpt. Matuszaka, wyd. przez D. O. K. Łódź, pod adres: Al. Kościuszki № 19, od g. 2—4 pp. Portfel oraz zawartość może sobie zatrzymać. 862—1

Bufet

do wynajęcia. Wiadomość: Grand-Kino, ul. Piotrkowska 72. 559—1

Młode małżeństwo

poszukuje pokoju z oddzielnem wejściem. Łaskawe oferty do administracji „Głosu" pod „A. A." 373—2

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 55 mk.)

Inteligentna panna z gruntowną znajomością języka angielskiego udziela lekcji Andrzeja № 13, m. 18. 347—1-n

Kto udzieli lekcji polskiego w godz. wiecz. Oferty pod „A, L." do admin. „Głosu". 294-1-n

Korepetytor uczeń szesciolub pięcioklasista potrzebny· Wólczańska 63, m. 23. od 4—5. 377-1-n

Polskiego, niemieckiego, arytmetyki, stenografji udziela Albert Leder, autor podręczników naukowych. Dzielna 42, 257—3-n

Studentka udziela lekcji, przysposabia do egzaminu pojedynczo lub grupami. Piotrkowska 16 miesz. 22 379—4-n

Student udzieli lekcji. Specjalność: polski, matematyka. Ceny przystępne. Piotrkowska 182, m. 18. 336—1-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 75 mk.)

A.A.A. Kupuję meble, dywany, garderobę, maszyny do szycia. Płacę najlepiej — Wajnreich, Benedykta 19 532 20-k

Do sprzedania sypialnia, szafy, łóżka, tremo, stół, szafki nocne, krzesła, otomana. Wiadomość Główna № 9, m. 11, fr. III piętro. 12—3-k

Maszyny do szycia nowe, używane na raty. Awret, 6 Sierpnia (Benedykta) 34. 248—5-k

Okazyjnie do sprzedania pierwszorzędne urządzenie składu aptecznego, odpowiednie dla galanterji, materjałów piśmiennych i temu podobne. Wiadomość: Pomorska 28, w składzie aptecznym. 518—1-k

Okazyjnie do sprzedania żyrandol z bronzu. Cegielniana 33, w kawiarni Lidera. 314—1-k

Poszukujemy dwudziestu tysięcy łokci — kwadratowych placu: komunikacja tramwajowa. Benedykta 88, tel. 236. 368—3-k

Plac w śródmieściu sprzedam Wiadomość: Składowa № 26, m. 5. 338—3-k

Rower mocnej budowy sprzedam. Andrzeja 28, m. 1. 312 1 k

Serwis na 6 do sprzedania. Konstantynowska № 26, m. 12 176-1-k

Posady i praca.

Poszukiwane.

(Za wyraz 55 mk.)

Handlowiec poszukuje jakiejkolwiek posady w charakterze ekspedjenta, inkasenta, sprzedawcy na bardzo skromnych warunkach. Mam 15 lat praktyki. Oferty sub „Zdolny 321" do admin. „Głosu". 21-2 pp

Inteligentna, samodzielna, w średnim wieku gospodyni — znająca się doskonale na kuchni poszukuje posady w Łodzi lub na wyjazd. Oferty pod „Samodzielna" do „Głosu Polskiego" 361—1 pp

Inteligentny młodzieniec z 4 klasowem wykształceniem poszukuje posady w składzie galanteryjnym. Oferty do „Głosu" sub „Izraelita" 332—1 pp

Inteligentna wykwalifikowana sprzedawczyni i kasjerka poszukuje posady. Oferty proszę do „Głosu" sub „Pracowita" 346—1-pp

Młoda zdolna gospodyni, znająca się b. dobrze na gotowaniu poszukuje posady na godziny lub na stałe. Świadectwa bardzo dobre. Łaskawe zgłoszenia do administr. „Głosu" dla „H. B." 332—1-pp

Maszynista - ślusarz z przedwojenną praktyką poszukuje posady od 15 stycznia lub 1 lutego. Łaskawe oferty do „Głosu" pod „Maszynista" 372—1-pp

Młodzieniec lat 20, będący na posadzie, gdzie prowadzi księgi wypłat, pragnie zmienić takową. Łaskawe oferty proszę składać do adm. „Głosu" pod Natychmiast" 360—2 p

Ogrodnik z kilkoletnią praktyką, dobremi świadectwami, bezdzietny poszukuje posady od zaraz Oferty do „Głosu" pod „Ogrodnik". 306-3-pp

Poszukuję posady biurowej, kancelisty, może być magazyniera, względnie pomocnika magazyniera, lub do ekspedycji. Łaskawe oferty do „Głosu" dla „S. B." 333-1-pp

Pomocnik buchaltera poszukuje jakiejkolwiek posady. Dobre referencje. Łaskawe oferty sub „22" do „Głosu" 367-1-p

2 biuralistki z długoletnią praktyką poszukują posady. Oferty „G R" do „Głosu" 359-3-p

Zaofiarowane.

(Za wyraz 65 mk.)

Chłopiec do biura ekspedycyjnego poszukiwany. Pożądane referencje. Zgłaszać się: Biuro Ekspedycyjne, Piotrkowska № 3. 303—1-pz

Poszukiwana biuralistka — korespondentka, władająca jęz. polskim i niemieckim. Zgłoszenia do Biura Ekspedycyjnego, ul. Piotrkowska 3. 303—1-pz

Potrzebny chłopiec do sklepu manufaktury Piotrkowska 116. 253-3-pz

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 65 mk).

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 124—10-d

Kupię pianino używane. Piotrkowska 82, m. 24 386—3-d

Nowootworzony salon damski wykonywa najnowsze czesanie i manicure, Pomorska 14, front II piętro, Regina. 42-3-d

Pozostałe z likwidacji kilkanaście par bucików chcę dać do sprzedaży w komis. Zgłaszać się Piotrkowska 229 u gospodarza. 234—3-d

Przybłąkał się pies wilk. Odebrać można: Zachodnia 32, u Jabczaka Józefa. 357—1-d

Przyjmuje się ręczne roboty szydełkowe, swetry i wszelkie dziecinne roboty. Plac Wolności № 14, portjer wskaże. 350—1-d

Żurnali mód wypożyczalnia poleca duży wybór wykwintnych żurnali na karnawał „Ogniwo", Sienkiewicza 67. 352—1-d

Zaginął pies rasy wilczej Odprowadzić za wynagrodzeniem, Rzgowska 9 (piwiarnia).

Zaginęła suczka, rasy wilczej dnia 8/I-23 r. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić za zwrotem kosztów, Piotrkowska 93, piekarnia. 341—2-d

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 65 mk.)

Do 2.000.000 mk. wypożyczę za odstąpienie mi pokoju z kuchnią. Oferty do „Głosu" sub „Bez procentu". 24-2-m

Mały pokój poszukiwany za dobrem wynagrodzeniem lub wzamian za lekcje. Oferty pod „R. D." 354—2-m

Poszukuję pokoju umeblowanego, młody, samotny urzędnik na stanowisku. Łask. oferty pod „26" do „Głosu". 348—2-m

Poszukuję 2—3 ewentual. 4 pokoi z kuchnią w śródmieściu. Oferty do „Głosu" pod „Z. J." 375—2-m

Przyjmę dwóch panów samotnych na mieszkanie. Wiadomość: ul. Radwańska 43, m. 7 od 11—2 i od 5—7 wiecz. osobny pokoik. 325-1-L

Pokoju umeblowanego poszukuje młody mężczyzna. Oferty sub „Solidny 10" do administr. „Głosu" 304 1-m

Poszukuję rutynowanego korepetytora. Oferty do „Głosu Polskiego" pod „Rutynowany" 382—2-n

Zamienię 3 pokoje z kuchnią i wygodami w Piotrkowie, ul. Bykowska, na 2 pokoje z kuchnią w Łodzi. Wiadomość ul. Milsza 45, m. 4 23—5-m

Zagubione dokumenty.

(Za wyraz 45 mk.)

Budziłowska Gustawa zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 333—3-z

Dobrodziej Antoni zgubił paszport rosyjski, dowód osobisty Kolejowy, świadectwo pomocnika buchaltera oraz legitymację partyjną. 344—1-z

Engelki Dawid zgubił dowód osobisty, kartę rejestracyjną oraz wyciąg z księg ludności. 218—5-z

Fernebuk Moszek zgubił dowód osobisty oraz kartę bezterminowego urlopu. 323—3-z

Fefermanówna Lola zgubiła mdtrykułę, wyd. ze szkoły Sienickiej. 337—1-z

Landau Chaim Henryk zagubił tymczasowy dowód osobisty, wydany przez Magistrat miasta Kalisza, kartę odroczenia, wyd. przez P. K. U. Kalisz i 7 sztuk weksli po 500.000 mkp. wystawione przez Henryka Landau'a, żyrowane pod stemplem Dom Handlowy B-cia L i N. Oppenheim w Sieradzu, podpis N. Oppenheim, ostatni. Niniejszym unieważnia się. Landau, Kalisz, ul. Wiejska 24. 217—3-z

Szlagman Wolf zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Solcu oraz kartę powołania z 1894 r., wyd. w Radomsku. 27-3-z

Wajsówna Halina zgubiła matrykułę szkoł. Orzeszkowej. 375-1-z

Wajsówna Irena zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 374—3-z

Zgubiono patenty na № 1793/I i № 2308/II III kategorji na im. Mincesa i Kojwczyka przy ul. Przejazd 19. 311-3-z

---

Poszukiwane

2 pokoje

z kuchnią. Oferty pod „Od zaraz" do „Głosu" 95—2

MISS MARY

gives English, French and German lessons. May be seen from 3—5. Accept. two groupes. Street Piotrkowska 109, log. 5, II. 330—1

Młody człowiek

z ładnym charakterem pisma, z 5 klasowem wykształceniem, obecnie na posadzie w tkalni mechanicznej Spółce Akc. pragnie zamienić takową. Oferty sub „Siedmnastoletni" 316—2

PRENUMERATA: w Łodzi mk. 4.500 i odnosz. do domu mk. 300 miesięcznie. Zamiejscowa mk. 5.000 mies. Zagraniczna mk 6.000 mies.

OGŁOSZENIA: WYCZAJNE: 250 mk. z wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. NADESŁANE: przed tekstem i w tekście 633 mk po tekście 450 mk. za wiersz nonparelowy (sr. szpalt). NEKROLOGI: 403 mk. za wiersz nonp. (sr. 3 szpalt). Zaręczynowe i zaślubinowe po mk. 33,333 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o [illegible] zagraniczne o 100 proc. drożej od miejsc. Za termin i miejsce [illegible] nie odpowiada.

Prenumerata „Głosu Polskiego" łącznie z „Kurjerem Wieczornym" mk. 7.500 z odnoszeniem do domu mk. 8.000 miesięcznie.

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86.

Redaktor Marceli Nasus.